NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. L

Rok IX. Kraków, sobota 3 lipca 1926 Nr. 147

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i admin... Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto ... K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wyd... „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nad...ać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redak... nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·30
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Ojciec Ojczyzny

Kraków, 20 Tamuz.

Kiedy nieznany szerokiemu światu fejletoni sta wiedeński — dzisiaj obchodzimy dwudziestą drugą rocznicę Jego śmierci — wydał przed trzydziestu laty swój „Judenstaat, Versuch einer modernen Lösung der Judenfrage", ogół przyjął ten pomysł sceptycznie lub wręcz drwiąco, garstka zapaleńców powitała autora z entuzjazmem, lecz nikt nawet nie przypuszczał, że ta mała i niepozorna książeczka stanie się punktem wyjścia dla wielkiego i potężnego ruchu historycznego, który zajmie poważne miejsce w polityce międzynarodowej. „Der Judenstaat! Welcher Wahnwitz! Oder soll man sagen: Dummheit? Oder ist es nicht noch eher der Spass eines Humoristen...?"

Dzisiaj wiemy, że „Judenstaat" nie był ani szaleństwem, ani głupotą, ani niewczesnym żartem. Był — koniecznością. Wielką i wieczną zasługą Herzla pozostanie fakt, iż on tę konieczność w sposób mistrzowsko prosty wykazał, istotę kwestji żydowskiej, zarówno żydostwu jak i światu, w całej jej jaskrawości objawił, a we własnem, gangreną golusu przeżartem społeczeństwie rozbudził drzemiące siły, konieczne do wielkiego i ofiarnego aktu samopomocy.

O Żydach i żydostwie pisano już przed Herzlem całe tomy i bibljoteki. Ale musiał dopiero przyjść ktoś z zewnątrz niejako, człowiek zupełnie zasymilowany, osobiście niedolą żydowską zgoła niedotknięty — i ująć problem w ostatnich jego konsekwencjach oraz sprowadzić go do najprostszych jego elementów. I powiedzieć: „Die Lösung der Judenfrage liegt in der Anerkennung der Juden als ein Volk, und darin, dass sie ein rechtlich anerkanntes Heim finden, wohin Juden aus denjenigen Teilen der Welt, in denen sie bedrückt sind, naturgemäss wandern".

Dziś — po latach trzydziestu — wydaje nam się to wszystko takie proste, niemal naiwne. Nie zapominajmy jednak o tem, że wszystkie wielkie prawdy historyczne — które rządzą umysłami i światem — taką właśnie odznaczają się prostotą i naiwnością.

Dopiero przed paru dniami zakończyły się obrady Komisji Mandatowej Ligi Narodów nad sprawozdaniem rządu [brytyjskie]go. Imieniem żydostwa światowego [stanęła] przed Komisją Mandatową Jewish Agency — Agencja Żydowska. Oczywiście, mówi[ono] o tem zupełnie spokojnie, bez wylewów zachwytu, bez patosu entuzjazmu. Zachwyt i entuzjazm byłyby zresztą całkiem nie na miejscu w okresie ciężkiego kryzysu, jaki Palestyna w ostatnich miesiącach przeżywa. Ale ten właśnie fakt, że mówimy o żydowskiej siedzibie narodowej i o przedstawicielstwie politycznem całego wszechświatowego żydostwa **b e z** patosu i **b e z** entuzjazmu, że mówimy o tem jako o czemś, co się już samo przez się rozumie, dowodzi najlepiej i najdobitniej, żeśmy w ostatnich trzydziestu latach przeżyli **r e w o l u c j ę** w świecie żydowskim.

Kiedy Herzl mówił w „Judenstaat'cie" o Jewish Society — zarzucano mu utopię. Dziś ta utopja nazywa się Jewish Agency. Kiedy program bazylejski żądał publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby — uważano to za fantazję. Dziś ta fantazja nazywa się national home for te Jewish people in Palestine.

Na cmentarzu w Döblingu nie spoczywa zaprawdę ani fantasta, ani utopista. Człowiek, który umiał tak głęboko, tak trafnie i tak przenikliwie patrzeć na to co się wokół niego dzieje, był genjalnym politykiem i mężem stanu. Człowiek, który potrafił poruszyć śpiącą, zda się snem kamiennym masę żydowską i pobudzić ją do wielkiego i epokowego czynu, był mężem na miarę największych w historji postaci. Takie serce i taką duszę mieli tylko — najwięksi.

Bo tajemnicą Herzla — tem, co zrewolucjonizowało społeczeństwo żydowskie i zmusiło świat do posłuchu — była tylko Jego dusza i Jego serce. Indywidualność. Człowiek.

„Wielkości! Komu nazwę twą przydano, ten tęgich sił odżywia w sobie moce...."

Wielkość i prostota — oto Herzl.

A jeśli dzisiaj — po latach trzydziestu od wydania „Judenstaatu", a po dwudziestu dwóch latach od złożenia zwłok Jego do grobu w Döblingu (skąd oby nam było jak najrychlej danem przenieść je do Erec!) — stoimy stosunkowo tak daleko, a równocześnie tak ciężkie i mozolne mamy jeszcze przed sobą zadanie, to pamiętajmy o Jego słowach: „Ich habe niemals Wunder versprochen, sondern nur die Selbsthilfe als den Weg der Erlösung bezeichnet".

W. B.

Senat przyjął prowizorjum budżetowe

Uchwalenie rezolucji przeciwko wygórowanym opłatom paszportowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do dalszej rozprawy nad prowizorjum budżetowem. Pierwszy zabrał głos senator Adelman (Ch. D.), który wniósł o odwołanie ściągania 10 proc. od zaległości do okresu od 1 października do 31. grudnia.

Następnie przemawiał sen. Julian Nowak (Piast), który zwrócił uwagę, że z paszportami dzieją się rzeczy niedopuszczalne. Wczoraj p. min. skarbu powiedział między innemi, że przymus i obostrzenia paszportowe będą trwały dopóki waluta polska nie będzie uzdrowiona. Wątpię, żebym ja się tego doczekał. Można śmiało powiedzieć, że zagranica musi to wywierać fatalne wrażenie. — Zresztą taki rygor nie prowadzi do niczego. Jeden ze starostów będąc w Karlsbadzie zdziwił się, że zastał tam tych wszystkich obywateli, którym odmówił paszportu. Takie zarządzenia trafiają tylko w ludzi uczciwych a inni jakoś sobie dają radę.

Następnie p. min. Klarner udzielił faktycznych wyjaśnień co do różnych rezolucji i oświadczył, że dziś rano podpisał w bruljonie rozporządzenie przyznające ulgę płatnikom, którzy uiszczą zaległości do 1 września. I tak 1 proc. będzie liczony tym, który wpłacą do 15 lipca, 1 i pół proc. którzy wpłacą do 1 sierpnia a później 2 proc. i 3 proc. itd. Ulgi te znacznie są większe niż domaga się rezolucja sen. Adelmanna, dlatego min. prosi o wycofanie jej.

Następnie zabrał głos sen. Ringel (Koło żydowskie), który oświadczył między innemi co następuje: Dewaluacja jest nie tylko w Polsce ale na Węgrzech i we Francji, a żaden z tych krajów nie wprowadził zakazów wyjazdów zagranicę. Powodem zakazu miał być fakt, że podczas największej inflacji pewien magnat wyjechał do Afryki na polowanie na lwy i wydał kilka tysięcy dolarów. Ale dlaczego została ukarana ludność klasy średniej? Przepis paszportowy obowiązuje do dnia dzisiejszego i doszedł już do absurdu. Przepisy paszportowe są przywilejem dla najbogatszych, dla tych którzy przemycają walutę zagraniczną. Uzdrowiska krajowe i hotele nie wprowadzają inwestycyj bo wiedzą, że będą miały klijentelę. Fiskalizm w zakresie paszportów i wiz jest szkodliwy dla państwa. Uznały to wszystkie inne państwa i obniżyły opłaty paszportowe i od wiz. Formalistyka przy uzyskaniu paszportu ulgowego jest uciążliwą, cierpią na tem chorzy i studenci a odbija się to także szkodliwie na naszem życiu gospodarczem, gdyż eksporterzy nasi nie mogą konkurować z zagranicą. Dlatego wniosłem rezolucję o wycofanie zbyt wygórowanych opłat paszportowych i o uproszczenia w postępowaniu przy wydawaniu paszportów ulgowych. Rezolucja ta w obu komisjach spotkała się z żywem przyjęciem i nie było żadnego sprzeciwu.

W głosowaniu odrzucono poprawkę sen. Kernera (co do skreślenia 10 proc. dodatku od podatków) a prowizorjum budżetowe przyjęto bez zmian, przyczem Koło Żydowskie wstrzymało się od głosowania.

Uchwalona została rezolucja sen. Ringla, wzywająca rząd, aby zniósł rozporządzenie ustanawiające zbyt wygórowane opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę i obniżył te opłaty o ile możności do normy ustalonej rozporządzeniem 1925 (100 zł.) a także by wprowadził uproszczenia postępowania przy wydawaniu paszportów ulgowych.

Następnie senatorka Szebeko złożyła sprawozdanie w sprawie szkolnictwa polskiego na wychodźctwie. Wniosek wraz z rezolucją został przyjęty. Na tem marsz. zamknął posiedzenie, Następne posiedzenie, zależnie od toku prac sejmowych odbędzie się 14 lub 23 lipca.

Nad czem wczoraj obradował Sejm

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 7 Sin. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił Izbę o wycofaniu przez rząd szeregu ustaw. Na skutek zawiadomienia, że rząd wycofał ustawy samorządowe wpłynął w tej sprawie wniosek poselski, który w pierwszem czytaniu odesłano do komisji.

W sprawie porządku dziennego zabrał głos poseł Sochacki (komunista), który domagał się umieszczenia na porządku dziennym sprawy amnestji, jednak wobec sprzeciwu jednej osoby, porządek dzienny nie został zmieniony.

Podatek od lokali

Przystąpiono do ustawy o podatku od lokali przyczem pos. Sommerstein (Koło Żyd.) wniósł poprawkę aby wolne od podatku były nie tylko budynki fabryczne, ale wszelkie pomieszczenia służące dla celów przemysłowych, dalej proponuje mowca aby zwolnienie od podatków rozciągnąć na wszystkie lokale 1 i 2-izbowe i nie tylko zamieszkane przez bezrobotnych. Wreszcie mowca proponuje zniżenie stopy podatkowej z 10 proc. na 8 proc., a to przez zmianę części przypadającej państwowemu funduszowi rozbudowy miast z 4 proc. na 2 proc. Przystąpiono do głosowania, przyczem przyjęto następujące poprawki: 1) Aby podatek pobierany był od 1 sierpnia br. a nie od lipca. 2) poprawkę pos. Kozłowskiego o uzdrowiskach, 3) aby pomieszczenia zajmowane przez dozorców domowych były wolne od podatków, 4) poprawkę pos. Sommersteina o zniżenie stopy podatkowej, 5) poprawkę pos. Byrki o skreślenie artykułu 11 w sprawie rozbudowy miast, 6) poprawkę pos. Ilskiego, aby podatek kwaterunkowy zgasł z końcem r. 1933 a nie 35. Bstawę przyjęto w 2 czytaniu.

Zmiana w ustawie o szkołach akademickich

Następnie przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o pragmatyce nauczycielskiej. poczem pos. Somerstein referował nowelę do ustawy o szkołach akademickich. Przyjęto następującą poprawkę pos. Piotrowskiego (PPS). Studenci wydziałów prawniczych Uniwersytetu w Krakowie i Lwowie, którzy odbywali studja wedle niniejszej ustawy i uzyskali względnie uzyskają niższy stopień naukowy do 1927 roku włącznie, mogą także ubiegać się o wyższy stopień naukowy (doktorat) do 31 grudnia 1928 roku wedle dawnych przepisów.

Nieuczciwa konkurencja

Z kolei przystąpiono do 2-giego czytania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Sprawę referował pos. Chełmoński. Poseł Sommerstein (Koło Żyd.) zwrócił przy tej sposobności uwagę na niecną agitację „Rozwoju" wskazując na konieczność zwalczania tej agitacji. Pos. Feldman (Koło Żyd.) zgłosił szereg poprawek redakcyjnych. Wszystkie poprawki odrzucono, a ustawę przyjęto w 2 czytaniu wedle projektu komisji. Wskutek sprzeciwu pos Hartglasa 3 czytanie odłożono.

Ustawa karno-skarbowa

Przystąpiono do ustawy karno-skarbowej. Sprawę referował pos. Sommerstein, który zaznaczył że u nas do tego czasu obowiązywały 4 ustawodawstwa dzielnicowe. Ustawodawstwa te powinny ulec unifikacji, czego domagały się wszystkie dzielnice, gdyż utrudniało to wymierzanie sprawiedliwości. Przewodnią myślą tej ustawy jest wprowadzenie uproszczenia. Mowca zaznacza wkońcu, że ustawa ta na komisji została przyjęta en bloc.

Pos. Hartglas (Koło Żyd.) sprzeciwia się przepisowi tej ustawy, który przewiduje, że kary pieniężne ciążą nie tylko na ukaranych, ale także na spadkobiercach i zaznacza, że kara administracyjna nie jest prawem państwa do majątku, lecz ma na celu zmuszenie do zastosowania się do przepisów.

Min. sprawiedl. Makowski sprzeciwia się poprawce pos. Hartglasa również sprawozdawca pos. Sommerstein wypowiada się przeciwko poprawce pos. Hartglasa. W głosowaniu przyjęto ustawę w 2 czytaniu, odrzucając wszystkie poprawki. Wobec sprzeciwu pos Sochy, 3 czytanie odłożono

Następnie referowano poprawki Senatu do ustawy o dzieciach nieznanych rodziców.

Na najbliższem posiedzenia - zmiana Konstytucji

Z kolei marszałek doniósł, że wpłynął wniosek stronnictw ZLN, Ch. D. i Ch. N. o zmianę Konstytucji. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek o godz. 3 popołudniu. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie rządowego projektu w sprawie zmiany Konstytucji.

Przed zamknięciem posiedzenia pos. Sochacki (komunista) domagał się umieszczenia na porządku dziennym przyszłego posiedzenia wniosku frakcji komunistycznej o zniesienie kary śmierci i sądów doraźnych, który to wniosek zalega w komisji. Marszałek Rataj oświadczył, że wobec tego, że referat nie jest przygotowany, uważa wniosek pos. Sochackiego jako apel do komisji prawniczej.

Niesłychany sposób załatwiania ustaw samorządowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. (Sin) Wobec sprzeciwu pos. Inslera w sprawie traktowania ustaw samorządowych, mimo wycofania ich przez rząd, zgłosiły wszystkie kluby poselskie projekt rządowy jako projekt poselki i dziś na godz. 4 popołudniu zwołane zostało posiedzenie komisji administracyjnej, jakkolwiek wedle tradycji podczas posiedzeń Sejmu niema obrad komisji. Komisję tę zwołano jakoś dziwnie nader punktualnie tak, że podczas pierwszego głosowania nie było przedstawicieli mniejszości narodowych. W pierwszem i drugiem czytaniu przyjęto bez dyskusji ustawę o gminie miejskiej, wniosek przedstawicieli mniejszości narodowych przeciwko odbywaniu posiedzenia komisji podczas posiedzeń Sejmu został odrzucony wobec tego pos. Insler prosi o wniesienie tego do protokolu zapowiadając, że zwróci się do komisji regulaminowej z zażaleniem.

Następnie pos. Jaworowski referował projekt ustawy oraz tekst kompromisu poczem przystąpiono do dyskusji ogólnej. Pos. Insler zapowiedział stanowisko negatywne Koła Żydowskiego wobec tej ustawy. Ustawa ta wprowadza samowolę organów administracyjnych, następnie wprowadza nieznany dotychczas przymus władania językiem polskim dla pesadania biernego prawa wyborczego. Poseł Grynbaum również demaskuje szybkie szmuglowanie ustawy, posłowie Jaremicz i Kozubski popierają stanowisko Koła Żydowskiego.

Pos. Prager (PPS) tłumaczy stanowisko swego klubu.

Poseł Kozłowski (ZLN) nie rozumie wogóle zdenerwowania mniejszości narodowych i zaznacza krótko, że od tego jest większość, ażeby decydowała(!)

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się jutro.

Koło Żydowskie wobec projektów zmiany Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego wysłuchano sprawozdania posła Inslera w sprawie ustaw samorządowych. Koło Żydowskie zaakceptowało stanowisko swych przedstawicieli w komisji administracyjnej i poleciło im nadal iść po dotychczasowej linji. Z kolei przystąpiono do omawiania projektu zmiany Konstytucji jednakowoż wobec braku czasu dyskusji nie dokończono lecz odroczono do następnego posiedzenia.

W toku dyskusji ustaliło się negatywne stanowisko Koła Żydowskiego wobec wszelkich zmian Konstytucji z wyjątkiem rozszerzenia kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej w kierunku rozwiązania Sjmu i Senatu. Poseł Kirschbraun postawił w dyskusji ciekawy wniosek o wprowadzenie kurji żydowskiej do ordynacji wyborczej. Następnie omawiano wniosel posła Grynbauma o zmianę przepisów przy wyborze Prezydenta na sposób praktykowany w Ameryce. Przeciwko temu oświadczył się pos. Reich stojąc na stanowisku nie przeprowadzania żadnych zmian w Konstytucji. Wypowiedzieli się również przeciwko temu posłowie Dr Thon i Hausner.

„Djabeł nie taki straszny jak go malują" powiedział sobie Witos i wrócił do Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. Sin. W kołach sejmowych wywołało nadzwyczajną sensację pojawienie się byłego premjera z czasów majowych p. Witosa. Zapytany co go skłoniło do powrotu do Warszawy oświadczył, że okazało się, że „djabeł nie jest taki czarny jak go malują". Jak słychać między p. Witosem a premjerem Bartlem doszło do kontaktu.

Posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 7 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych z udziałem min. spraw wewnętrznych gen. Młodzianowskiego naczelnika wydziału politycznego p. Rutkowskiego oraz członków tej komisji pp Lewenherza, Zwierzyńskiego i Wasilewskiego. Omawiano plan min. spraw wewnętrznych w sprawie polityki wobec mniejszości narodowych i opracowano wytyczne. Omawiano też wnioski w sprawie mniejszości żydowskiej.

Dymisja 52 urzędników z resortu spraw wewn.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 7 Sin. Min spraw wewnętrznych Młodzianowski podpisał dzisiaj 52 dymisje na stanowiskach sił pomocniczych i referendarskich. Między innymi otrzymał także dymisję osławiony p. Ohrenstein-Oreński. (P. „Wiadomości z kraju" w dzisiejszym numerze — Red.)

Przed cofnięciem ograniczeń walutowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. (Sin) W dniach najbliższych min. skarbu cofnie ograniczenia walutowe na rynku wewnętrznym. Reglamentacja dewiz eksportowych oraz ograniczenie obrotu dewizowego wewnątrz kraju będzie utrzymane. Cofnięcie ograniczenia wywołane jest nadmiarem walut obcych.

Wkłady dolarowe w bankach państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 7 Sin. Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby banki państwowe jak PKO, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny przyjmowały wkłady dolarowe z oprocentowaniem 6 od 100 rocznie. Wkłady będą zwrócone bezwzględnie w dolarach. Zgodnie z zamierzeniami ministerstwa skarbu, fundusz wkładów dolarowych będzie zużyty w ten sposób, że 1/3 zostanie złożona jako rezerwa kasowa w jednym z banków amerykańskich, natomiast 2/3 zasilą nasz obrót przez udzielenie kredytu eksportowego.

Zamiast akcyzy podwyżka opłat rzeźniczych i targowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 7 Sin. Wobec tego, że dniem 1 lipca wygasa specjalna ustawa dla Krakowa i Lwowa o opłatach miejskich od artykułów żywnościowych (tak zwana „akcyza"), miasta te zamierzają wypełnić luki powstałe uszczerbkiem tych dochodów przez wprowadzenie dodatkowych opłat rzeźniczych i targowych. Minister spraw wewnętrznych ma zamiar przychylić się do tych propozycyj.

Warszawa, 1. 7 Sin. Uchwalona przez Sejm ustawa o skontyngentowaniu cukru i wyznaczeniu cen przez min. skarbu okazała się w praktyce nierealną i wkrótce nastąpi nowelizacja tej ustawy.

Teodor Herzl i Wiktor Emanuel III.

W rocznicę śmierci Wodza.

(Od naszego korespondenta rzymskiego)

Król włoski Wiktor Emanuel III przednie i szczytne winien zająć miejsce we wdzięcznej pamięci narodu żydowskiego. Rzadko kiedy korona królewska na bardziej godnej spoczywała głowie i rzadko też który z panujących wykazywał tyle zrozumienia dla doli i niedoli żydostwa, tyle sympatji dla narodowych aspiracyj Izraela. Tkwi to w pewnej już mierze bowiem w tradycjach humanitarnych dworu sabaudzkiego, w tradycjach wspaniałomyślnego Amedeusza VI-go; jednakowoż główny tytuł zasługi przypaść winien samemu monarsze włoskiemu, jego rozległej wiedzy, zaletom jego charakteru.

Rzeczą ujmującą są wspomnienia, które obecny Król włoski przechowuje z rozmowy, jaką miał z Wodzem sjonizmu, gdy tenże przed 22 laty, kilka zaledwie miesięcy przed swą wczesną śmiercią, przed nim rozwijał nasze niezniszczalne prawa do prastarej Ojczyzny.

Audjencja Teodora Herzla w Kwirynale trwała wtedy przeszło godzinę, i była nacechowana nieutajoną, prawdziwą, wzajemną serdecznością. Król włoski dla ruchu sjonistycznego miał słowa wielkiego uznania i życzliwości, przyczem wykazywał biegłą znajomość jego faz rozwoju. Wiktor Emanuel nie omieszkał wyrazić wówczas podziwu swego dla Żydów, którzy przetrwali nieludzkie prześladowania, zachowawszy przytem bez ujmy i szwanku swe oblicze moralne, pozostali wierni swym tradycjom historycznym. Z zadowoleniem podkreślał on Wodzowi sjonizmu, że we Włoszech niema antagonizmów na tle religijnem i dzięki temu też Żydzi mogą zasłużenie wysokie piastować urzędy w dyplomacji w sądownictwie, wojsku i administracji państwowej.

Szczegółem wielce charakterystycznym, tej zresztą już historycznej rozmowy, w czasie której Monarcha włoski chciał również być dokładnie powiadomiony co do stanu rokowań z Anglją w sprawie ustąpienia Ugandy, są słowa, któremi potępiał on tych Żydów, którzy pragną za wszelką cenę ukryć swe pochodzenie i chcą pominąć milczeniem wszystko to, co ma związek z żydostwem.

Podziwiać istotnie należy głębokie zrozumienie, jakie Król włoski wykazywał w swej rozmowie z naszym zgasłym Wodzem dla walorów i znaczenia ruchu sjońskiego, jego sympatje dla dążeń i zmagań narodu żydowskiego z przeciwnościami losu. Sympatjom tym pozostał on wierny do ostatnich czasów i wydaje się nawet, że przestrzeń czasu wzmogła jeszcze bardziej jego uczucia życzliwości dla idei, którą Herzl z właściwą sobie maestrją, elegancją i smakiem wytrawnego dyplomaty przed nim uzasadniał, jakoteż dla samej świetlanej osoby pierwszego w wielkim stylu Wodza żydostwa.

Mimochodem warto wspomnieć, że jeszcze przed wizytą Herzla w Kwirynale, Wiktor Emanuel, przyjmując w swym letnim pałacu w San Rossore, rabina naczelnego Florencji, Dr. Marguliesa, po jego powrocie z Kongresu bazylejskiego, szczegółowo się wówczas rozpytywał o przebieg obrad kongresowych, o położenie Żydów w rozmaitych krajach, zawsze pełen słów uznania dla naszych wysiłków i dla naszego wiekowego dorobku kulturalnego.

Po śmierci Herzla, w ciągu ostatnich lat dwudziestu, król włoski nie pomijał prawie sposobności, by nie wspominać autora „Judenstaatu" i szczegółów swej z nim rozmowy. Gdy w maju 1908 r. przyjmował nowego naczelnego rabina Florencji, Wiktor Emanuel spontanicznie zaczął mówić o Herzlu, przyczem powiedział następujące znamienne słowa: „Co za szkoda, że człowieka tego już niema! Był on istotnie osobistością bardzo zajmującą, miał w sobie coś mesjanicznego i pełną żywił wiarę w swą misję. Co za szkoda, co za szkoda!"

W słowach bardziej jeszcze przepojonych sympatją dla wielkiego Wodza wyrażał się później Wiktor Emanuel przed rabinem naczelnym Rzymu, Prof. Castiglionim, przyczem w stosunku do sjonizmu wyrzekł następujące ważkie zdanie: „Sjonizm jest ruchem bardzo poważnym, któremu przeznaczony jest pewny trjumf" (Il sionismo e un movimento molto serio destinato certamente al trionfo).

W tym też duchu o sjoniźmie i jego politycznym Twórcy Król włoski niejednokrotnie później się wyrażał przy swych licznych zetknięciach się z przedstawicielami żydostwa włoskiego.

Jeszcze niedawno podczas otwarcia międzynarodowej wystawy książki we Florencji, Król włoski, zwiedzając pawilon żydowski, przed umieszczonym tam portretem Herzla wspominał z widocznem zadowoleniem o tym Człowieku, który do niego przemawiał w imieniu miljonowego ogółu żydowskiego, a który był nietylko bożyszczem salonów literackich, prorokiem bulwarów paryskich, lecz umiał niezatarte wrażenia wywierać na dworach królewskich, powagą i urokiem swym natchnąć misję, której służył z ofiarnem poświęceniem.

Istotnie wielkiem musiało być wrażenie, które Herzl wywarł na osobie Wiktora Emanuela, skoro po dwudziestu latach pragnie on odnowić swe o nim wspomnienia przy każdej nadarzającej się sposobności.

Każdy rok, który mija od czasu jego zgonu, każdy 20-ty Tamuz coraz większym blaskiem otacza dziejowe spotkanie w majestatycznym pałacu kwirynalskim Monarchy narodu włoskiego i duchowego Księcia rozprószonego po całym świecie Izraela.

Ed. Kleinlerer.

Rzym, 29 czerwca 1926 r.

Dlaczego Koło żydowskie nie głosowało za prowizorjum budżetowem?

Wstrzymanie się Koła Żydowskiego przy głosowaniu nad prowizorjum budżetowem wywołało w szeregu pism zbliżonych do obecnego rządu zarzut rzekomej niekonsekwencji reprezentacji żydowskiej. Na zarzut ten odpowiada w wywiadzie dziennikarskim prezes Koła Żydowskiego pos. Hartglas:

„Przy pierwszem czytaniu Koło uprzedziło przezemnie, że potraktuje prowizorjum krytycznie, ale rzeczowo. Na czwartkowem posiedzeniu Koło uchwaliło głosować za prowizorjum w przekonaniu, iż odrzucone w drugiem czytaniu na komisji 10-procentowe podniesienie podatków nie będzie reasumowane. Przy 3-ciem czytaniu w komisji przedstawiciele Koła zapowiedzieli swój wniosek mniejszości o odrzucenie 10-cio procentowej podwyżki. Na piątkowem posiedzeniu Sejmu pos. Wiślicki zapowiedział głosowanie przeciwko tej podwyżce i oświadczył w swem przemówieniu, że Koło ze względu na konieczności państwowe i pewne zaufanie do kierowników obecnego Rządu będzie głosowało za budżetem 457-miljonowym, ale nic nie mówił, czy i jak będzie głosowało Koło za całością ustawy o prowizorjum budżetowem. Nie mówił tego, gdyż wiedział, że ja pertraktuję w międzyczasie z Rządem w sprawie wyeliminowania podatku obrotowego od podwyżek. Oświadczenie posła Wiślickiego o głosowaniu za 457-miljonowym budżetem zostało błędnie zrozumiane, jako oświadczenie o głosowaniu za ustawą o prowizorjum budżetowem, tak jak gdyby cyfra wydatków 457 miljonów była nierozerwalnie związana z prawem do 10-procentowego podniesienia podatku obrotowego — mimo, że pos. Wiślicki wyraźnie się przeciwko temu zastrzegł. Gdy jednak Rząd nie ujawniał chęci naprawienia tej wady ustawy, uprzedziliśmy go, że nie będziemy mogli nakładać stryczka na szyję ludności żydowskiej i za całością ustawy prowizorycznej głosować nie będziemy — i tak też zrobiliśmy. Nie było tu tedy niekonsekwencji ze strony Koła, tylko niezrozumienie ze strony słuchaczy".

Na horyzoncie politycznym

Rozwiązanie czy odroczenie parlamentu w Niemczech

Parlament niemiecki skończył drugie czytanie kompromisowego wniosku rządowego w sprawie odszkodowania dla b. panujących. Na wniosek prezydenta Reichstagu odłożono generalną debatę do trzeciego czytania, a tymczasem zadowolono się dyskusją nad pojedyńczymi paragrafami.

Rezultaty tego trzeciego czytania mogą być dwojakie: albo rozwiązanie, albo odroczenie parlamentu. Jeśli rokowania rządu ze socjalną demokracją rozbiją się ostatecznie, oraz nacjonaliści nie zmienią swego negatywnego stanowiska, wówczas rząd odroczy parlament do jesieni. Jeśli jednakowoż socjalni demokraci będą głosować za ustawą, a tylko kilka głosów zabraknie do większości 2/3, z powodu abstynencji niemieckich nacjonalistów, kanclerz państwa, poparty przez swoją frakcję, to jest centrum przystąpi do rozwiązania parlamentu.

Kłopoty Dra Benesza

Pisaliśmy już, że partja narodowych socjalistów, do której należy minister Benesz, wyraziła Beneszowi votum zaufania, sprawę zaś, czy dr. Benesz ma złożyć mandat poselski przekazało rozszerzonemu centralnemu komitetowi do rozstrzygnięcia. We wtorek dnia 29 czerwca br., odbyło się posiedzenie tegoż rozszerzonego komitetu, na którem jeszcze raz ustalono, że dr. Benesz ma pozostać ministrem w sprawie zaś mandatu uchwalono Beneszowi pozostawić wolną rękę. Tak więc widzimy, dr. Benesz odniósł zwycięstwo nad Stribrnym, który całą tę kampanję przeciwko ministrowi spraw zagranicznych wszczął.

Nowe stronnictwo liberalne na Węgrzech

Jak słychać w budapeszteńskich kołach politycznych, zamierza były minister skarbu, Kallay, stworzyć nowe węgierskie stronnictwo liberalne. Kallay nawiązał już kontakt z szeregiem polityków obozu mieszczańskiego, z któ

rami obecnie pertraktuje w sprawie zorganizowania nowego stronnictwa. Narazie planuje się założenie klubu, który nosiłby nazwę „Klub drogi pośredniej", a dopiero na jesień klub ten przekształconoby na stronnictwo polityczne.

Dokoła nowego stronnictwa skupić się mają wszystkie elementy mieszczańskie, przyczem w szczególności liczy się na tych, którzy przez wzgląd na ich przekonania religijne nie mają dostępu do obecnego stronnictwa rządowego. Nowe stronnictwo będzie bez zastrzeżeń popierać premjera Bethlena i jego politykę, natomiast co do całego obecnego gabinetu mają przywódcy liberałów pewne wątpliwości.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że założenie nowego stronnictwa politycznego, które będzie niejako drugiem stronnictwem rządowem, przyczyni się jeszcze do spotęgowania chaosu partyjnego na Węgrzech. Zdaje się, że chodzi tu jedynie o krok taktyczny hr. Bethlena, który chce rozszerzyć swą bazę polityczną.

Walka z Baldwinem

W angielskiej Izbie Gmin odbywa się obecnie dyskusja nad ustawą wprowadzającą 8-godzinny dzień pracy w górnictwie. Przedstawiciel Labour Party poseł Walsh ostro zaatakował rząd Baldwina, jako rząd „obłudników i kłamców".

Ataki na Baldwina przybierają coraz więcej osobisty charakter. W publicznej mowie nazwał przedstawiciel górników Cook Baldwina przedstawicielem interesów właścicieli kopalń. Baldwin — oświadczył Cook — posiada 190.000 zwykłych i 37.000 uprzywilejowanych akcyj wielkiego koncernu węglowego, dlatego jest raczej posiadaczem kopalń, niż prezydentem ministrów.

Zanosi się więc na przewlekłą chorobę, gdyż robotnicy angielscy są zdecydowani do zaciętego oporu, przyczem liczą na poparcie niemieckich górników, którzy nie mają dopuścić do powiększenia kontyngentu niemieckiego węgla, wywożonego do Anglji.

Ameryka nie uzna Rosji

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge nie zamierza spełnić życzenia Rosji sowieckiej o uznanie jej de iure. Zdaniem Coolidgea uznanie de iure Rosji nie przyniesie Ameryce żadnej korzyści, czego przykładem jest Anglja, która Rosję uznała, a jednak udział Ameryki w rosyjskim eksporcie za rok ubiegły wynosił 26'8, Anglji 15'6, a Niemiec 14'5 procent. Uznanie zaś Rosji sprowadzić może wzrost bolszewickiej propagandy w Ameryce.

Kongres Ligi praw człowieka i obywatela

W Brukseli odbywa się obecnie kongres europejskich Lig praw obywatela i człowieka. W kongresie bierze udział m. in. hrabia Michał Karolyi, który oświadczył, że Węgrzy nie mogą utworzyć swojej ligi, ponieważ narażeni są na prześladowania swego rządu.

Na porządku dziennym kongresu stoi sprawa Stanów Zjednoczonych Europy. Do tego punktu zabrał głos socjalista francuski Renaudel, który oświadczył, że Stany Zjednoczone Europy bez Ameryki i Rosji nie potrafią zapobiec nowym wojnom. Zastanawiano się dalej nad projektami wprowadzenia jednolitej waluty, unji celnej itd. We wszystkich tych sprawach uchwalono rezolucję, którą ma się przedłożyć Lidze narodów.

Zjazd marszałków w Pekingu

Marszałkowi Tschang-Tso-Lin przy wjeździe do Pekinga oddano cesarskie honory. Do Pekinga przybył też marszałek Wu-Pei-Fu, który jednakowoż nie życzył sobie uroczystego przyjęcia.

Konferencja marszałków zajmie się przedewszystkiem utworzeniem rządu, a następnie sprawą dalszych operacyj wojennych, przeciwko armji ludowej, pozostającej jeszcze pod rozkazami generałów marszałka Fenga.

Stanowisko Tschanga jest znacznie silniejsze, gdyż jego armja liczy 100,000 ludzi, podczas gdy Wu-Pei-Fu przybył tylko z 25.000 armją.

Co słychać zagranicą?

Nauka w Rosji sowieckiej

W znanym tygodniku „Umschau" znajduje my bardzo ciekawą pracę niemieckiego profesora dra Ernesta Breslaua o stanie nauki w sowietach. Na podstawie własnych obserwacyj daje nam dr. Breslau następujący obraz, jak wygląda w Rosji wolność nauczania:

Wolności nauki niema w Rosji. Komisarz dla oświaty Łunaczarski oświadczył nawet wręcz, że w Rosji istnieje wolność nauczania tylko dla praktycznych dziedzin, jak medycyna, technika, ale nie istnieje dla dziedzin humanistycznych, zwłaszcza dla historji, filozofji i nauki prawa. Dla tych dziedzin istnieje w Rosji tylko jedna prawda, ustalona raz na zawsze w katechizmie Marksa. W tych dziedzinach wolno nauczać tylko tego, co jest zgodne z doktryną komunizmu. Istnieje nawet bardzo ostra cenzura książek, sprowadzanych z zagranicy dla profesorów uniwersytetu.

Prof. Breslau stwierdził dalej egzystencję w Rosji prawa numerus clausus. Bez zezwolenia rządu nikt w Rosji nie może studjować. W Rosji może się corocznie inskrybować 16.230 studentów. Z tego odpada dla studentów robotników 7.240 miejsc, dla studentów członków partyj komunistycznych 2.485, dla członków związków zawodowych 1634, dla dzieci chłopów 1260, do dyspozycji centralnego komitetu 190, wreszcie 346 miejsc jest zarezerwowanych dla wymiany między pojedyńczemi republikami S. S. S. R.

Tak się przedstawia stan nauki w Rosji.

WYNALAZEK TELEFONU DLA GŁUCHYCH. Nowo wynaleziony telefon dla głuchych, poddany został wyczerpującym próbom. 80 proc. doświadczeń wykazało, że głusi od urodzenia otrzymali poraz pierwszy w życiu wrażenia słuchowe i usłyszeli głosy ludzkie oraz tony muzyki. Wynalazca telefonu, Calvest podaje, że jego aparat przenosi dźwięki i głosy do wewnętrznych organów ucha.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE WIĘZIENNICTWA. W Bernie szwajcarskiem rozpoczęły się we wtorek 29 z. m. obrady międzynarodowej komisji dla spraw więziennictwa. W konferencji biorą udział delegaci 20 państw.

WYPRAWA LOTNICZA PONAD ATLANTYKIEM. Kapitan lotnik Davis, zamierza dnia 15 bm. rozpocząć wyprawę na olbrzymim samolocie systemu Fokker i odbyć lot ponad Atlantykiem.

KUTISKER SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA. Onegdaj zapadł w Berlinie wyrok w głośnej sprawie Kutiskera oskarżonego o oszustwo. Kutisker skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia i 4 miljony marek grzywny, oraz pozbawienie praw obywatelskich.

UNIWERSYTET DLA CUDZOZIEMCÓW W PERUGJI. Jesienią zeszłego roku powstał w Perugji uniwersytet dla cudzoziemców (Regja Universita Italiana per stranieri). Zadaniem uniwersytetu jest szerzenie włoskiej kultury, sztuki i literatury. Uniwersytet czynny jest od lipca do października. Prelegentami są najwybitniejsi profesorowie włoskich uniwersytetów. W programie są też przewidziane wycieczki po Włoszech pod kierownictwem fachowców.

ODGŁOSY.

Obłęd czy metoda?

Pojawiła się niedawno broszura nieznanego autora, ukrywającego się pod pseudonimem Wacława Bronicza „O celach i metodach masonerji". Że autorem jest najczystszej wody endek, świadczy chociażby reklama, którą mu robi prasa wszechpolska. P. Bronicz, idąc śladami swego mistrza, widzi przed sobą tylko widmo masonerji, która objęła teraz rządy w Polsce. Piłsudski mógł już dawniej wystąpić na arenę życia politycznego, ale nie było to na rękę masonerji, dopiero, gdy obóz narodowy się skonsolidował, nastała chwila odpowiednia, by „polski nacjonalizm dostał maczugą po łbie". Czytamy więc:

„Masonerja nie wątpiła, że sam zamach musi się powieść wobec dobrze zakonspirowanego spisku wojskowego z jednej strony, a dobrej wiary w wartość przysięgi oficerskiej z drugiej. Spisek ten dowiódł, że masonerja nie tylko w Sejmie, w rządzie, na wysokich urzędach, ale i w wojsku posiada swych ludzi".

O samym marszałku Piłsudskim pisze p. Bronicz:

„Jest raczej narzędziem, którem się ona, dzięki jego federalistycznym marzeniom, dla oczekiwanych stąd wyników posługuje". Przypuszcza nawet, że p. Piłsudski nie we wszystkiem ufa masonerji, i dlatego właśnie, aby nie dźwigać za jej rządy odpowiedzialności, nie chciał on stać na czele rządu, ani państwa. Możliwe również, że Prezydentem nie chciała go mieć masonerja, której zaufanie do Piłsudskiego może być również niepełne, jak jego do niej, zwłaszcza, gdy wziąć pod uwagę jego nieobliczalność".

Cytujemy te ustępy na odpowiedzialność „Gazety Warszawskiej", której zdaniem „uwagi autora broszury zasługują na poważne refleksje inteligencji polskiej wszystkich kierunków i obozów". I my podzielamy zupełnie to zdanie „Gazety Warszawskiej". Nie przypuszczamy bowiem, by broszurę tę napisał warjat, chociaż wiele przemawiałoby za tą koncepcją. „Jeśli to warjactwo, mieści się w tem metoda". Jest to stara, znana, dostatecznie przemyślana i w swych skutkach niezawodna metoda ogłupiania polskiego inteligenta. Nudna jednak staje się już ta bajeczka o masonerji, która równocześnie dążyć musiała do pogromu i Rosji i Niemiec, co wynika z publikacyj rosyjskich i niemieckich nacjonalistów.

Kiedyż wreszcie polski nacjonalizm wymyśli coś oryginalnego, coś rdzennie swoistego? Kiedyż się skończy okres małpowania obcych?

Fl Donc.

Ze sportu

DOKOŃCZENIE MISTRZOSTW okręgu krakowskiego. Najbliższa niedziela przyniesie nam dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo. Do najważniejszych zawodów należy spotkanie Makkabi z Wawelem. Zawody te mogą zadecydować o tem, kto spadnie do klasy B. Makkabi, który gra na swem boisku i jest w ostatnich czasach w dobrej formie ma więcej szans, nie może jednak nie doceniać obecnej siły Wawelu, który w końcowych rozgrywkach o mistrzostwo wykazał bardzo dużo ambicji. Równocześnie gra Cracovia z B. B. S. V. Dalszy program zawodów o mistrzostwo: 11. Makkabi—Wisła BBSV.—Wawel. 18. Jutrzenka—Wisła, 1. VIII. Makkabi—Cracovia.

* * *

TARNÓW. Tarnovia—Samson 1:0, zawody o mistrzostwo. Samson miał w czasie całych zawodów znaczną przewagę i jedynie skutkiem brutalności przeciwnika nie mógł uzyskać należytego wyniku.

Jutrzenka—Hacair 7:2.

* * *

ROSENFELD, znany sędzia fotbalowy, został wybrany na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Podokręgu w Bielsku przewodniczącym tegoż.

SEIDNER, popularny sędzia fotbalowy prowadzi zawody międzymiastowe Warszawa—Łódź w Łodzi w dn. 4 bm.

Program stacyj broadcastingowych

na piątek 2 lipca br.

Berlin 504 m i 571 m 20'30 Liryka wielkomiejska. 21 Koncert kameralny. Berno morawskie 521 m 20'30 Pieśni. Lipsk 452 m i Drezno 249 m 20'15 Wieczór Rabindranath Tagorego. 22'30 Muzyka do tańca. Praga 363 m 21 Wesoła muzyka wieczorowa. Rzym 21'10 Muzyka salonowa. Wiedeń 531 m 20 Przeniesienia z Opery.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 b. m. wysyłkę naszego pisma.

W [illegible]ocznicę śmierci Teodora Herzla

Dr. [illegible] [illegible]zolima)

[illegible]ngiś a dziś

Ni[illegible] jako tragiczne zjawisk[illegible] przed oczyma naszemi w[illegible] wynurza się przed nami w[illegible] problemat życia jego, c[illegible] mimowoli nasuwają się a[illegible]. On, który wykazał t[illegible]łość polityczno-narodową [illegible] przy określeniu właściw[illegible]erwszy kamień węgielny p[illegible]światowego ruchu sjonistyc[illegible]by i czuł, gdyby wraz z n[illegible]ował, gdyby wraz z nam[illegible]ką i żmudną drogę okres[illegible]rym się znajdujemy już [illegible] który lukę doświadczenia[illegible]nego wypełnił przez gębo[illegible]cję, przez gorącą, utopi[illegible]żeby postępował i jak że[illegible]westyj powszednich polity[illegible]sjonizmu naszego czasu?

[illegible] jego literackiej spuściz[illegible] się echu słów utalentowa[illegible]ch doszły nas skrawki je[illegible]go — i porównywujemy [illegible]oczekiwania z osiągnięte[illegible] obecną naszą działalnoś[illegible] się sami, kontrolujemy [illegible] pełnych lat od czasu, gdy [illegible] Herzla p. t. „Judenstaat". [illegible] i skomplikowane są czę[illegible]ktyczne zadania nasze w [illegible]lek nieraz słabe są siły na [illegible] naszych możliwości, jak[illegible] nasze błędy polityczne, to [illegible] jesteśmy od tego miejsca, na którem da[illegible]ki pożegnaliśmy Teodora Herzla; pogrzebaliśmy go w pustyni, w lotnym, biegu politycznych żywiołów, w którym nie odgrywaliśmy roli najmniejszego bodaj czynnika politycznego, w którym żydowskie Erec-Izrael było zaledwie objektem, w żadnym wypadku zaś nie subjektem realnych, politycznych aktów woli. Jak „chalucim", druzgocący kamień górski w naszej skalistej ojczyźnie, pierwszy on, przez dynamit serca swego rozwalił mury skalne na drodze ruchu naszego, pierwszy założył fundament, zorganizował dzieło rozbudowy i umarł, jak umierają „chalucim".

———

Dalszy bieg rozwoju gmachu określiły nowe siły, które nagromadziły się i później wyszły z łona narodu; nowe zjawiska socjalno-ekonomiczne i polityczne częściowo przewidział z góry, nie mógł jednakże uchwycić ich skomplikowanych poważnych rezultatów, ich potężnego tempa, który w oczach naszych obecnie wydaje się powolnym i maluczkim.

Jak wielka przestrzeń leży pomiędzy nieudałym charterem a zwycięskim mandatem, po



Herzl.

między pojedyńczymi krokami dyplomatycznymi aż do praktycznej polityki narodowej, której centrum zostaje przeniesione do Palestyny, w której jiszuw żydowski, jako zorganizowana siłą społeczna, dochodzi z dnia na dzień do coraz większego znaczenia. Sprawiła to nasza uparta kolonizacja kraju, która nie chciała się zatrzymać nawet w latach, gdy horyzont polityczny sjonizmu pokryły czarne chmury. Sprawiła to świadomość narodowa, wewnętrzna siła pewności, która rosła wraz z wzrostem osiedla. Co w istocie miał do powiedzenia naród, który siły swe rozprószył, jak pośrednik na wsze świata strony i ojczyźnie swej ofiarował jedynie swe piękne modły i marzenia?

Zwycięstwo pracy chalucowej we wszystkich kątach kraju, naturalny wzrost osiedla, zmartwychwstanie mowy hebrajskiej, nowe dzielnice, wsie, przedsięwzięcia kulturalne i przemysłowe — oto co wlało żywą, młodą krew w żyły ruchu, który żywił się przedtem uczuciami romantycznemi w imię polityczn nie nie egzystującego objektu.

Cóż, że jiszuw nasz jest stosunkowo jeszcze niewielki, cóż, że droga nasza pełna jest nieoczekiwanych trudności, wszak wystąpił już na arenę faktyczny nosiciel naszej idei państwowej — żydostwo w Erec Izrael, które z dnia na dzień wciąż więcej się zbroi w ów oręż polityczny, który posiada każdy naród: w grunt obrobiony i zabudowany pod stopami, w mowę żywą i jednolitą na swych ustach i w odrębną narodowo-polityczną organizację.

Obecnie jasnem jest dla wszystkich, że jedyną drogą realizacji sjonizmu jest przeniesienie coraz to większej rezerwy ludzi i środków pieniężnych z galuthu do Palestyny, koncentracja na miejscu naszej energji budującej i naszego politycznego aparatu światowego w ten sposób, by nasze zadania polityczne harmonizowały z codziennemi naszemi obowiązkami obywatelskiemi, i aby także w głosie naszych przedstawicieli w Genewie, czy w Londynie coraz donośniej się odbijał oddźwięk młotów i rydli na ziemi naszego narodu.

Róża Melzerowa

Po trzydziestu latach

Jak się stałam sjonistką? — Głos w ankiecie „N. Dz."

Dla tych, którzy mieli to szczęście w zaraniu żywota swego stać u kolebki ruchu tak bezprzykładnego w dziejach ludzkości, jak bezprzykładnym jest żywot Narodu żydowskiego — dla tych, którzy cierniową nosili koronę drogowskazów, przedniej straży i pierwszych bojowników idei, dla tych retrospekcja wywołuje wspomnienie znanego zdania Herzla: „Kto po 30 latach chce mieć rację zgodzić się musi na to, iż do owej chwili uważanym będzie za warjata".

Dom rodziców moich, w znaczniejszem mieście Małopolski Wschodniej był pierwszą przystanią idei sjonistycznej — w jej zwycięskim pochodzie po całym tym kraju.

Pewnego dnia — a był to dzień moich imienin, — ojciec mój wręczył mi numer gazety wraz z abonamentem: „Moje dziecko, oto przynoszę Ci najpiękniejszy i najciekawszy prezent: Tygodnik żydowski w polskim języku, — poświęcony wyłącznie sprawie odrodzenia Narodu na własnej Ziemi, — a zapoczątkowany przez młodych Żydów we Lwowie".

Spojrzałam i przeczytałam nagłówek: „Przyszłość".

Nigdy, choćbym dożyć mogła wieku Methuzalema, dnia tego, tej lektury nie zapomnę!.. „Przyszłość" — pomyślałam: jedynie właściwa nazwa dla pisma o tak wyjątkowej tendencji. „Przyszłość" — zatem coś, o czem dotychczas mógł marzyć Żyd — ale

Teodor Herzl

O śmierci*)

Na wsi znajduje się cmentarz w pośrodku codziennego życia. Umarli właściwie nie odchodzą wcale. Pozostają ułożeni dookoła kościoła, jakby we wieczną niedzielę. Musimy obok nich często przechodzić i dlatego pozostają dłużej i lepiej w naszej pamięci. Osada wiejska ma nawet tę właściwość, że życie tkwi na peryferjach, a śmierć wraz z kościołem znajduje się w centrum. Poszczególne gospodarstwa i ośrodki pracy, gdzie się żyje i działa, są bardziej od domu gminnego oddalone niż cmentarz. Tu ma miejsce ostatnie spotkanie wieśniaków, ta wspólna własność wieczności, to stowarzyszenie spoczynku, gdzie nie trzeba się już więcej krzątać. Dlatego też spogląda wieśniak przez całe życie pogodnym wzrokiem i bez szczególnego przerażenia w kierunku cmentarza, gdzie przecież raz wygodnie rozprostuje swoje członki, aby spocząć w niezakłóconym niczem spokoju.

Należy do cech nieuprzejmości i szorstkości dużych miast że nieodzowną śmierć odsuwa się w dal. Wiem, dobrze, że nie może być inaczej, ze względów zdrowotnych, jest to jednak brzydkie, tak brzydkie, jak niejedna z pośród dzisiejszych konieczności, wynikająca z życia natłoczonych mas ludzkich...

...Także i pogrzeb sam z tym niedorzecznym podziałem na klasy nie może przemówić do serc. Żaden zbytek nie jest bardziej śmieszny i godny pożałowania jak ten właśnie, rozsiewany dookoła zwłok. Przytem zdradza się brak wewnętrznej żałoby. I zapomina się w chwili takich przygotowań, jaką wzniosłą rzeczą jest właśnie śmierć. Na uroczystość pogrzebową powinni tylko ci przychodzić, którym zmarły za życia jakąś przysługę oddał, o ile ci jeszcze o tem pamiętają albo ci, którzy mu byli za życia życzliwi. Ale w tym wypadku nie byłoby może pogrzebów z tak licznym udziałem. Oddaje się tak zwaną ostatnią przysługę, ponieważ po niej, żadna inna oznaka czci nastąpić już nie potrzebuje. Przeważnie są to czysto konwenansowe odwiedziny; ma się jedynie życzenie być zauważonym przez rodzinę zmarłego, lub przez reporterów, o ile chodzi o wybitną osobistość. Wygłasza się wspomnienia pośmiertne, o których każdy po cichu myśli sobie co chce. Bo tak bardzo leży kłamstwo w naszej krwi, że nawet w obecności rzeczy najbardziej wzniosłych nie znajdujemy prawdziwego wyrażenia. Nad świeżym grobem należałoby tylko płakać i milczeć. Słabi powinni we łzach dać wyraz swemu upustowi, silni natomiast powinni milczeniem uczcić wzniosłość. A właściwie należałoby pochować zmarłego jedynie w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół. Dopiero potem należałoby donieść publicznie, że „w tym i tym dniu umarł nasz ukochany. W tym i tym dniu pochowaliśmy go tam i tam". Teraz mógłby kto chce, czując potrzebę serca, a nie żadem obowiązek towarzyski, wyjść do zmarłego i na grobie jego złożyć wianuszek. Wówczas mogłoby się też zdarzyć, szczególnie w pierwszych dniach, że spotkaliby się przyjaciele zmarłego na jego grobie i mówiliby o nim, tak szczerze od serca.

Dla zmarłego jest wszakże ta czy tamta forma żałoby zupełnie obojętna, a ten brak współudziału głównej osoby jest najbardziej godnym uwagi w tem widowisku. Stroskani i głęboko stroskani, zarówno ci najbardziej pełni prawdziwego, wewnętrznego współudziału, nie spostrzegają wcale, że ta ostatnia chwila, której się tak obawiają, jest najwznioślejszą w ich doczesności, bo ich śmiertelna maska uzyskuje czystość i uśmiechnięty spokój, o którym ich podrażniona i małostkowa dusza nie miała żadnego pojęcia. Narody o pogodnem pojmowaniu znikomości przeczuły to, choćby nawet nie zdawały sobie w jasny i dobitny sposób sprawy z tego...

...W naszych wyobrażeniach o śmierci tkwi jeszcze cała bojaźń, całe wzdrygnięcia wieków średnich. Dlategoteż nowoczesnemu człowiekowi zajmowanie się tem nieodzownem i niezawodnem stało się czemś strasznem. Nie chce o tem myśleć, jak zły płatnik o nieuniknionym terminie płatności stara się zapomnieć. Dobry płatnik natomiast zdaje sobie w każdej chwili jasno sprawę, przyczem jest mu obojętnem

*) Ze szkicu „Marterl" (Fejletony, tom I.).

[illegible] żydostwo! Coś, co otwierało nagle wrota do cudownej krainy, z widokami oblanymi słońcem Wschodu, ożywionymi dźwiękami tysiącznych głosów, nieznanych dotąd uchu dziecka żydowskiego.

„Przyszłość!" — Obszary olbrzymie na których budować mogła młodzieńcza wyobraźnia żydowskie wsie i miasta, gmachy sztuki i pałace wiedzy, tak samo jak skromne, schludne domki wśród palm i róż, tak odmienne od smutnych, brudnych mieszkań w ciasnych, cuchnących uliczkach wschodnio- europejskiego ghetta — jak odmienni być mają mieszkańcy tam — na onej Ziemi marzeń, Ziemi Przeszłości i Przyszłości która stać się ma Ziemią teraźniejszości dla każdego, nowego pokolenia! Gdzie [illegible] możemy doznawać losów, ale gdzie nikt nam powiedzieć nie może: „idź precz! jesteś obcym tu!"

Nowy, czarujący świat wyłonił się z mroków! W próżnię duszy żydowskiej wlało przeznaczenie niespodziewanie treść przebogatą, starczącą dla pokoleń. Na odłogach i pustkowiach ducha naszego rzucił genjusz Izraela zasiew burjny, brzemienny w tak cudowny i obfity owoc, że wizja Ezechiela słabą jest [illegible] w porównaniu z owym cudem, jaki spłynął na młódź żydowską w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Pokolenie to, które położyło kamień węgielny pod historyczne dzieło odnowienia Narodu i kraju, nie oglądnie dnia spełnienia, aktu ukoronowania swej pracy narodowej, — ale nigdy też szczęśliwy spadkobierca, ów „arrivé" nie dozna rozkoszy pierwszego szermierza i zdobywcy! Nigdy nie dozna owych dreszczów trwogi, radości postępu, satysfakcji moralnych zwycięstw myśli i dążeń, które stały się dla każdego z nas więcej niż treścią życia — którą zastąpić ewentualnie można inną treścią — bo życiem samem.

„Sam Lwów i cudowna jego młodzież nie dopełnia tego dzieła iście Mojżeszowego!" — zadekretował mój ojciec i w ślad tego zdania zakrzątnął się około zwołania w miejscu Stowarzyszenia Sjońskiego.

W mieście zawrzało po pierwszem zebraniu i ukonstytuowaniu się komitetu przygotowawczego.

„Zwyciężymy!" — wołał trjumfująco ojciec. — „Zwyciężymy — bo młodzież przyszła!"

Była to młódź wyłącznie gimnazjalna. Starsza bawiła w miastach uniwersyteckich.

Chodziło nowym bojownikom Żydostwa o „dobrą firmę miejscową", — dla pozyskania poważnych obywateli. Były widoki. Sąd okręgowy miał w osobie radcy Sch... upragnionego męża opatrznościowego.

Wybitny prawnik, nieskazitelny człowiek, w tradycji wychowany, judaistycznie wykształcony Żyd — (wyszedł z Bethamidraszu na studja uniwersyteckie) musiał mieć zrozumienie dla nowego ruchu.

„Pójdę i zapukam" — postanowił ojciec.

Poszedł i wrócił rozpromieniony: pan radca przyjął moje wywody najżyczliwiej, zaznaczył, że już cośkolwiek o sprawie zasłyszał i przyjął ofiarowaną mu prezesurę". Spadł nam kamień z serca! Któż odważyłby się trudności stawiać działalności, którą rozwiniemy pod auspicjami oficjalnej osobistości, wyższego urzędnika państwa, znanego z lojalności wobec Austrji i — Polaków!

Wielkie zgromadzenie ludowe miało być zwołane za tydzień, a przybyć nań mieli najwybitniejsi sjoniści Lwowa, tej „głównej kwatery" — Gerszon Zipper, Adolf Stand, Braudes, matadorzy idei i słowa. „Czy wynajmą nam salę „Sokoła?"

„Co powie Starostwo?" — Czy przyjdą ludzie wysłuchać mówców?" — sypały się pytania. Ojciec mój, pewny siebie powtarzał w odpowiedzi: bądźcie spokojni! mamy dobrą firmę — a potem już rzecz sama zwycięży".

Radość trwała do 8-mej godz. wieczorem. O tej porze bowiem zjawił się — z miną wielce zakłopotaną — pan radca i w rozpaczliwych słowach przepraszał za zawód zapewniając, że z bólem serca cofa swoje przyrzeczenie: „Wam nie wiele pomogę zaś swoją i rodziny mej egzystencję zaprzepaszczę. Już interpelowali mnie koledzy ba, sam prezydent poczynił niemiłą aluzję".

„Nie rozumiem, ojcze!" wyrwałam się. „jeżeli Żydzi chcą odbudować Kraj jakiś za lądami, za morzami — cóż to obchodzi Rząd, Państwo, Sąd i w ogóle nie Żydów?!"..

Niestety od dnia owego mieliśmy niezliczone sposobności dla przekonania się, że i wielu wpływowych Żydów to obchodziło — **w pojęciu ujemnem.**

Wśród naprężenia, podniecenia umysłów, debatowania w bethhamidrasz i klauz, dyskusjach w każdym domu, po prośbach i protekcjach dla otrzymania lokalu — nie „Sokoła" — do skutku przyszło pierwsze zgromadzenie ludowe — na które musiano wezwać pomocy policji, gdyż pchano się drzwiami i oknami a ścisk na sali był zastraszający. Przemawiali wtedy i wiele, wiele razy później Zipper i Stand i Rubin Braudes i wszyscy ci którzy słowem władali. Wysyłali swe myśli piórem Schiller i Korkis i Thon i dziś: pół- renegat Nossig, porywająco wypowiadając owe myśli i uczucia, które nurtowały serca i umysły wszystkich, nie mógłszy znaleźć wyrazu przez wieki całe.

Za mistrzów moich i całego pokolenia mego uważam owych mężów i pamięci ich składam podziękę i hołd.

Nietylko „dobry Żyd" — radca Sch. — stronił od nas, — ciesząc się w duchu postępem idei płacąc cichaczem, — na ręce ojca mego — szekel. Wielu innych nie mniej „dobrych" Żydów czyniło to samo, z tchórzostwa, z krótkowidztwa, z niskiego egoizmu

Walka zawrzała na całej linji.

Najwięcej cierpiała młodzież, lgnąca całą istotą swoją do idei, chwytając się jej jako ostatniej deski ratunkowej dla żydowskiego ducha swego, żydowskiej myśli i uczucia Żyda. Niebawem ojciec mój, wogóle dom nasz był „der Bestgehasste" w mieście — jako „inicjator nieszczęścia".

Okazało się, że [illegible]
tzn. wykaz uczni[illegible]
letnich chłopców. [illegible]
Ilu z nich zno[illegible]
kan w szkole! Ilu [illegible]
wśród ciężkich nie[illegible]
nieść się do innej [illegible]
nia szkoły średniej! [illegible]
Walka z rodziną, w[illegible]
dziatymi kolegami! [illegible]
pagandystyczna sp[illegible]
nadspodziewanie siln[illegible]

Wieczory uroczyste [illegible]
spopularyzowanie lite[illegible]
kwestja materjalna ub[illegible]
wszystko leżało z koni[illegible]
ży. Była oraczem i sie[illegible]
łym bojownikiem, wy[illegible]
chwianie wiernym stró[illegible]
przejęła.

To co nakreśliłam tu [illegible]
ruchu sjonistycznego w [illegible]
powtórzyło się omal że [illegible]
innych: natychmiastow[illegible]
się u jednych — trwog[illegible]
śmiałości myśli i poczyn[illegible]
nawet brudny egoizm u i[illegible]
instynkt i pragnienie ideo[illegible]
celu — **u młodzieży!** T[illegible]
stję, dowodząc prawdy słó[illegible]
stanie chwila, kiedy to m[illegible]
rym, wtedy wiedzcie, że [illegible]

Drobnymi może, najdrob[illegible]
dzisiaj cierpiena, walki. [illegible]
mierzy idei sjonistycznej. N[illegible]
głęboko w duszę owych [illegible]
w życie rodziny a nawet [illegible]
rzyskie i społeczne całej ge[illegible]

Dziś polityczni „antenaci" [illegible]
wieku, spoglądają na potom[illegible]
w poczuciu spełnionego obo[illegible]
czeniem ciągłego pomnażani[illegible]
nia w pokolenie — jako am[illegible]

Droga otwarta! Utorowały [illegible]
pierwszy Kongres sjonistyczn[illegible]
Kongresy, Deklaracja Balfou[illegible]
Remo — tyleż etapów Ruch[illegible]
rjaci z przed laty 30 tu. dziś [illegible]

I ta „racja" będąca przes[illegible]
tności każdego poczynania [illegible]
pięcia celu: **odrodzonego Na**[illegible]
Ziemi!

---

czy od nienaruszalnej wieczności swego następnego stanu ma się czegoś spodziewać czy też nie. Niepocieszeni bez oparcia i tchórzliwi, są tylko pozbawieni rozsądku i wiary.

Myśl o śmierci powinna nam zawsze towarzyszyć, bo nic tak nie nadaje się do uperfumowania naszych uciech życiowych i do ulżenia naszym cierpieniom; bo nawet czcze, bezradosne i bezbolesne dnie stają się pełne znaczenia, jeżeli patrzymy na nie jako przemijające. Mam świadomość powiedzenia czegoś banalnego lub powszedniego. Mnisi milczenia czynią to może zbyt ponuro, aby otworzywszy tylko usta powiedzieć: „Bracie, musimy umrzeć!" Mają bezsprzecznie rację. Przypominam sobie najlepszą chwilę mego życia, kiedy myśl ta zrodziła się we mnie. Było to pewnego dnia w lecie, kiedy leżałem w piasku na wybrzeżu morza. Rozbita łódź leżąca opodal chroniła mnie przed słońcem, które zachodząc, znajdowało się na jednej linji z wodą. Żadnego ludzkiego stworzenia nie było widać wzdłuż i wszerz. Delikatnie igrał wietrzyk a różowy blask słońca pokrywał fale morskie. Można było swobodnie marzyć, dusza nie miała żadnego określonego pragnienia.

Pomyślałem nagle, że szczęśliwość ta musi być napewno podobną do śmierci. Od tego czasu osobiście takie mam także wyobrażenie o śmierci, które sam uważam za zbyt naiwne: wypoczynek na różowem wybrzeżu morskiem pod przewróconą łodzią a zarazem bezwładne bez żadnego życzenia rozpłynięcie się w słonecznem bezgraniczu. Szukam stosownego wyrażenia dla tego upragnionego powrotu do natury. Jakby tylko należało to ująć w słowa? Jesteś ziemią i staniesz się ziemią! I oto patrz, już dawno to wyrzeczono. Odkryliśmy stary świat...

Dr. M. Robinson (Jerozolima)

W lasach Herzla

Na dzień 20 Tamuz.

Nikt nie może wyobrazić sobie tej przyjemności, którą odczuwa człowiek, siedząc w naszym własnym lasku, w Palestynie. Chodzisz po suchej górze, zasianej kamieniami, lub zasypanej piachami, słońcem pali i oślepia. Wtem — wkraczasz w las sosen, które udzielają ci swego cienia, i upajają cię swym zdrowym zapachem. Gdzieś w kąciku pasie się stado owieczek lub kóz, stary pastuch arabski z czasów Lota drzemie w trawie. Rzucasz się w trawę i oddajesz się wiecznemu, beztroskiemu spokojowi Wschodu...

Lub też wędrujesz czasami po żyznej dolinie, powietrze jest przeźroczyste, jak kryształ, trawa żółtawa, przepalona przez promienie słoneczne — szukasz okiem lasku eukaliptusowego, tego olbrzyma zielonego, który potrafi wciągnąć w siebie zbyteczną wilgoć i przemienić szkodliwą okolicę w pachnący Eden. Wchodzisz do lasku i po chwili znajdujesz się w gęstwinie, poprzez którą nie widać niczego, i która oddziela cię zupełnie od świata słonecznego.

Takie zielone orzeźwiające wysepki rozsiane są po całym kraju, a ilość ich wzrasta z roku na rok. Jeszcze przed wojną Keren Kajemet z „kasy drzew" zasadził 15.000 drzew na imię Herzla; olbrzymia praca zalesienia Palestyny przeszła wiele stadjów, dopóki natrafiła na właściwą drogę. Z początku sadzono drzewa oliwkowe, spodziewano się w ten sposób osiągnąć podwójną korzyść; owoce i cień; przekonano się jednak, że drzewa owocowe oddają całą swą siłę owocowi, a nie udzielają w dostatecznej mierzę cienia i świeżości. Przeszło się tedy do sosen i eukaliptusów, do gęstych cyprysów i drzew świętojańskich, do pachnących akacyj. Próby udały się wyśmienicie i zaczęto sadzić tysiące i tysiące tego rodzaju drzew.

Trudno sobie wyobrazić, jaką olbrzymią korzyść przynoszą Palestynie te lasy Herzla. Palestyna, szczególnie Galilea, była nadzwyczaj bogata w drzewa, które rozrastały się pod ożywczemi promieniami słońca! Las Efraima słynny był ze swej gęstwiny, a pobożni poeci opiewali nasze rozłożyste dęby.

Liczne wojny i najazdy spustoszyły nasz Eden, żyzny kraj zamienił się w pustynię i obecnie trzeba czynić nadludzkie wysiłki, by obudzić królewnę Palestynę z jej snu wielowiekowego. Cień nowych lasów odradza suchą glebę, jak różdżką czarodziejską, a wilgoć, którą one wsiąkają w siebie, odświeża pustynie kamienne i przemienia je w życiodajne pola i sady. Prócz tego uda się nam dzięki lasom zaprowadzić oszczędności ekonomiczne w przemyśle, gdyż dadzą one budulec i opał.

Rokrocznie, podczas sezonu zimowego, sezonu deszczów palestyńskich, dziesiątki tysięcy małych szczepionek z sadów i ogrodów Jerozolimy, Petach-Tikwy, Ejn-Harodu i inn. zasadza się po górach i dolinach, by dać nam całe pokolenia lasów. Energiczne chaluцoth-dziewczęta, pracujące w ogrodach, sieją nasionka w małych skrzyneczkach i hodują je przez długie miesiące, z miłością macierzyńską, by otrzymać szczepionkę, z której kiedyś wyrośnie olbrzymie drzewo życia i świeżości na górach Jehudy. Widzicie tu najrozmaitsze trawki różnych drzew, które pochodzą ze wszystkich krańców świata, gdyż Palestyna

przyjmuje rośliny wszystkich klimatów i kra jów, i tworzy różnorodny, przepiękny park.

Dzień 20 Tamuz jest dniem świętym dla „kasy drzew", jest świętem lasów palestyńskich. W połowie lata, kiedy Żyd gołusowy szuka kącika zielonego, by się odświeżyć i od począć, należy wspomnieć naszą siedzibę narodową, która jest żądna cienia i soków odżywczych. Z każdem drzewkiem zasadzonem w Palestynie odradza się część naszej prastarej ojczyzny.

——o§o——

Drzewa...

Po trzechletniej pauzie rozpoczął Keren Ka jemeth Leisrael w bieżącym roku na nowo szczepienie drzew w Erec Izrael, a mianowicie w pierwszym rzędzie w Kirjath Anawim, Ben Szemen, Kfar Malal i Kfar Chittim. 2000 drzew zasadzono w Kirjat Anawim na przestrzeni obejmującej dziesięć dunamów ziemi. W Ben Szemen zadrzewiono 120 dunamów skalistego terenu, tak że dzisiaj posiadamy tam 31465 drzew, zajmujących 355 dunamów ziemi. Przygotowanie ziemi do zasadzenia drzew zajęło całe lato 1925, a dopiero w miesiącach Kislew i Szwat przystąpiono do właściwego szczepienia drzewek. W Kfar Malal ob sadzono obszar 180 dunamów drzewami eukaliptusowemi, które świetnie nadają się do tego terenu i zdołano powiększyć liczbę drzew w tej miejscowości na okrągło 30.000. W kolonji mizrachistycznej Kfar Chittim zasadzono pierwszy lasek, składający się z drzew piniowych, cyprysów i akacyj, około 10.000 drzew. W Huldzie uzupełniono istniejący tam las o 13 dunamów i powiększono liczbę drzew o 3870.

Ogółem zadrzewiono w roku 5686 nowych 350 dunamów ziemi i zasadzono 69.335 drzew. Statystyka drzew rosnących na terenie należącym do Keren Kajemeth Leisrael wykazała, że ogólna liczba drzew na tych obszarach wy nosi około 400.000.

Dział gospodarczy

Nierealne plany podatkowe

O planach podatkowych min. Klarnera wyraża się poseł Jerzy Michalski bardzo ujemnie. Stwierdza on, zgodnie z zarzutami podnoszo nemi przez Koło Żydowskie, że zasadniczym błędem stanowiska obecnego rządu jest dalsze tak samo, jak w roku 1924 i 1925 traktowa nie spraw skarbowych, budżetu i waluty, w zupełnem oderwaniu od życia gospodarczego, od położenia gospodarczego ludności, od jej sił ekonomicznych i płatniczych. Mechaniczne pod wyżki stawek podatkowych, taryfowych i celnych — nigdy i nigdzie do celu nie doprowa dziły. Wszakże i nasze własne doświadczenia z lat 1924 i 1925 są tak bardzo pouczającym w tym względzie przykładem. Dlaczego u nas w dniu 1 stycznia 1926 zaległości w dziale zwyczajnych podatków bezpośrednich wynosiły 193.760.918 zł., a wobec tego, że faktyczne wpływy wynosiły w r. 1925 — 364 i pół milj. zł., okazuje się, że z górą 50 proc. tego, co wpłynęło, nie zapłacono, mimo, że po za podatkiem gruntowym, istniejące 4 procent zwło ki są ciężarem niezmiernie dotkliwym dla „plebs contribuens"? Dlaczego ilość zajęć egzekucyjnych w roku 1925 — (695.529) wynosi ła prawie 10 procent ogólnej ilości pozycyj podatkowych? Dlaczego przy sposobności dokonywanych czynności egzekucyjnych w roku 1925 podatnicy wpłacili dobrowolnie tylko w 337.527 wypadkach — zaś w roku 1924 — w 849.055 wypadkach?"

Niestety p. Klarner patrzy tylko na ostatecz ne cyfry dochodów skarbowych, a nie widzi lub nie chce widzieć, w jaki sposób te dochody uzyskano.

Jak pokryty został nasz deficyt budżetowy?

Według zestawienia min. skarbu p. Klarnera wynosił deficyt budżetowy w pierwszych 5 miesiącach br. 72 miljony zł. zamiast przewidywanych w projekcie budżetowym 84 miljonów. Środkami pokrycia tego niedoboru były: emisja bilonu i zadłużenia w instytucjach ban kowych. W szczególności wydano w tym cza sie bilonu — na 19 milj. zł., w Banku Gosp. Kraj. zadłużono się na 25 milj. zł., w PKO — na 12 miljonów zł. i na 3 milj. zł. w Banku Polskim na zastaw papierów. Razem 60 milj. zł. Pozostałe 12 milj. zł. mają być antycypacją wypłaconą v końcu maja br. na poczet płac czerwcowych funkcjonarjuszy państwowych.

Poprawa sytuacji na rynku węglowym

(Od naszego własnego korespondenta).

Katowice, 30 czerwca.

Przemysł węglowy doczekał się nareszcie nieco lepszych czasów. Pierwsza połowa bieżą cego miesiąca przyniosła znaczną poprawę i tak Śląsk sam eksportował w tym czasie 304.500 ton węgla, czyli o 134.000 ton więcej, niż w pierwszej połowie ubiegłego miesiąca. Poważna część poszła do Anglji, ale także eksport do Austrji i Czechosłowacji wzmógł się mimo obecnej pory letniej. Także kraje skandynawskie zakupują teraz u nas więcej węgla z powodu braku węgla angielskiego na rynku.

Starają się sfery zainteresowane wykorzystać konjunkturę i pracują całą parą. W ubiegłym tygodniu w przeciągu jednego dnia postawiono do dyspozycji kopalń 11.000 wagonów. Codziennie 35 pociągów naładowanych węglem i koksem odchodzi do Hamburga i Szczecina, a przeciętnie 12 pociągów do Gdańska i Gdyni. Choć przewóz przez porty niemieckie jest o wiele droższy, nie pozostaje nic innego, ponieważ zdolność przeładunkowa portów w Gdańsku i Gdyni wcale nie odpowiada wymaganiom wytworzonej obecnie konjunktury.

Inż. G.

Czy to prawda?

„Przegląd Kupiecki" podaje następującą wiadomość: „Przed paru miesiącami sprzedał jeden z „narodowych" banków w Krakowie Bankowi Polskiemu czek na kilkadziesiąt tysięcy dol. — który w braku pokrycia nie wpłynął. Sprawę tę w ten sposób załatwiła Dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie że bank ten ma spłacić Bankowi Polskiemu równowartość za czek bez procentu w ciągu paru lat — licząc po kursie 1 dolar = 5.20. Strata Banku Polskiego wynosi pareset tysięcy złotych!

PODATKI

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD OBROTU za pierwszy kwartał 1926 dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatny był w wysokości 2/5 (40 proc.) wymiaru za II. półrocze 1925 r. w terminie ulgowym do 29 czerwca br. Płatnicy, którzy wpłacili do 29 czerwca br. podatek przemysłowy za II. półr. 1925 mogli prosić odnośne urzędy skarbowe o przedłużenie im terminu tych zaliczek na rok 1926 do 29 lipca 1926 r.

DO 15 LIPCA Br. (bez odsetek do 29 VII.) płatną jest druga rata 40 proc. wymiaru podatku obrotowego za II półrocze 1925 za II. kwartał 1926 r.

DO 14 LIPCA Br. płatną jest w Krakowie za III. kwartał 1926 r. kwartalna rata podatku wodociągowego oraz kwartalna rata podatku lokatorskiego za III. kwartał 1926.

[illegible]

PODWYŻKA CEŁ. „Handelszeitung" w Nr. 29 donosi, że Ministerstwo skarbu zadecydowało ogłoszenie w dniach najbliższych nowej taryfy celnej. Stawki będą podwyższone o 40 proc. i 60 proc. Surowce i maszyny będą opłacały cło o 40 procent wyższe jak obecna taryfa, gotowe fabrykaty o 60 proc. Taryfa ma opiewać na złote w złocie.

W SPRAWIE REGLEMENTACJI PRZYWOZU. W jednym z ostatnich numerów zjawiła się notatka, jakoby podania o przywóz mogli wnosić tylko kupcy I. i II. kategorji. Wiadomość ta jest nieścisłą albowiem obecnie tak jak przedtem nie tylko I. i II. kat., lecz także kupcy III kat. handlowej i wszystkich przemysłowych mogą wnosić podania o przywóz towarów zakazanych.

Zaznaczyć należy, że ostatnio zniżyła Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie opłaty manipulacyjne od podań o przywóz różniczkując je od 1 zł (najniższa) do 10 zł (najwyższa).

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Wynik ekspertyzy psychjatrów w sprawie Schwarzbarta

Lekarze-psychjatrzy powołani przez sędziego śledczego do zbadania stanu umysłowego Schwarzbarta złożyli już sądowi sprawozdanie z wyniku ekspertyzy. W sprawozdaniu oświadczają lekarze, że Szalom Schwarzbart jest w pełni władz umysłowych i ponosi całkowitą odpowiedzialność za swój czyn, jednak w chwili zabójstwa Petlury działał pod wpływem silnego wzburzenia, będącego wynikiem oddziaływania wrażeń i obrazów rzezi ukraińskich.

Dzień młodzieży na rzecz pracującej Palestyny

Komitet dla pracującej Palestyny w Polsce proklamował dzień 15 Aba (26 bm.), jako Dzień młodzieży na rzecz pracującej Palestyny. W dniu tym odbędą się w całym kraju mityngi, akademje itp., na których młodzież da wyraz swej solidarności z warstwą pracującą w Erec.

——o§o——

RABINDRANATH TAGORE zapowiedział w rozmowie z dziennikarzami wydanie odezwy do narodu żydowskiego po zwiedzeniu Palestyny. W odezwie wypowie swój pogląd i życzenia w sprawie żydowskiego ruchu wyzwoleńczego.

W PALESTYNIE zarejestrowano trzęsienie ziemi. W całym kraju odczuto o godz. 10 wiecz. pięć wstrząsów w odstępach jedno sekundowych.

DR. ARLOSOROF, delegat Waad Leumi w Genewie, nawiązał w imieniu organizacji robotniczych w Palestynie kontakt z przedstawicielem Międzynarodowego Biura Pracy, Albertem Thomasem. Wynik rokowań sformułowano w konkretnych wnioskach.

„DAWAR", organ robotników palestyńskich, obchodził ostatnio jubileusz roczny swego istnienia.

Wiadomości z kraju

Ostrzeżenie dla lekarzy żydowskich!

Szereg instytucyj żydowskich w Leżajsku z kahałem tamtejszym na czele zwracają się do nas z prośbą o ostrzeżenie lekarzy żydowskich w kraju przed przeniesieniem się do Leżajska. W miasteczku tem wybuchła mianowicie ostatnio walka między całą inteligencją żydowską i wszystkimi czynnikami myślący mi społecznie i stojącymi na gruncie narodowym, a drobną kliką zacofanych ciemnych fanatyków, zacietrzewionych w swym obskurantyźmie do niebywałych granic delatorstwa i szantażu. Ponieważ wśród inteligencji czyn ne stanowisko zajmują tutejsi lekarze Żydzi, cieszący się wśród ludności żydowskiej powszechnem wzięciem i ogólną sympatją, postanowiła klika pozbyć się tych lekarzy — przynajmniej lekarzy, skoro u innych zawodów podobne sztuczki się nie udają — w ten sposób, że ogłasza, iż jest tu miejsce dla no wych lekarzy. ———

Jest to kłamstwo, miejsca dla nowych lekarzy w Leżajsku niema, a każdy, ktoby poszedł na lep przynęty obskurantów, naraziłby się na duże przykrości moralne i materjalne.

Zbrodnicza agitacja antysemicka w szkołach nie ustaje

W całym szeregu miast i miasteczek — szkoły stały się jakiemiś jaskiniami „rozwojowemi“, gdzie zamiast kształcić głowy i serca przyszłych obywateli deprawuje się je systematycznie.

Oto interpelacja posłów żydowskich wydobyła obecnie na światło nowy fakt „rozwojowej“ agitacji w szkole. Chodzi mianowicie o postępowanie Juljusza i Janiny Dubasów, nauczycieli w szkole powszechnej w Jazłowcu. Janina Dubasowa „kształciła“ m. in. dzieci chrześcijańskie, w nieobecności uczniów żydów „rewelacjami“ poznańskiej szmaty antysemickiej „Swiat i Prawda“ o mordzie rytualnym! ———

Pewnego dnia powiedziała nauczycielka Janina Dubas w klasie w obecności dzieci chrześcijańskich do męża swego Juljana Dubasa, kierownika szkoły, by nie karał dzieci żydowskich za nieuczęszczanie do szkoły, lepiej bowiem, by do szkoły nie chodziły, bo nie będą takimi szachrajami (!) Nadto namawiała męża swego by przy klasyfikacji dał dzieciom żydowskim złe noty.

Zwracając się do dzieci chrześcijańskich namawiała je, by nie kupowały u Żydów, bo kto kupi u Żyda, wart by mu dać nożem w serce. ———

Jest to tylko drobna część obfitej „działalności pedagogicznej“ małżeńskiej parki żydożerców, których ministerstwo oświaty powinno jak najrychlej wydalić ze służby wychowawczej. ——

Gdzie żyjemy?

Niesłychana zbrodnia w komisarjacie policji w Warszawie.

W pismach warszawskich czytamy:

„Komisarjat X. był we wtorek 29 czerwca br. widownią niesłychanej zbrodni i co bardziej znamienne, że dokonanej przez oficera. Kierujący taksówką dziennikarz z zawodu p. Henryk Stróżek, jadąc z pasażerami inż. O. R. i jego żoną, skręcał z Nowego Swiatu w ulicę Warecką, dając sygnały ostrzegawcze. Przechodzący wówczas oficerowie kpt. Pawlikowski Stefan z I. pułku lotniczego, kpt. Konarski Mieczysław z centr. zakł. lotniczych i por. Orliński Bolesław z 11 pułku lotniczego obrzucili kierowcę stekiem obelg. Kpt. Konarski wskoczył na stopień taksówki i uderzył kierowcę dwukrotnie w twarz.

Zajście całe oparło się o X. komisarjat, gdzie przy spisywaniu protokołu kapitan Pawlikowski spoliczkował kierowcę wymyślając mu od łobuzów, kiedy zaś napastowany kierowca odrzekł „pan sam jesteś łobuz“ — kpt. Pawlikowski błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i położył kierowcę trupem na miejscu. ——— ———

Zabójcę natychmiast rozbrojono. O wypadku zawiadomiono komendę miasta, skąd przybyły inspekcyjny oficer oresztował zabójcę i 2 jego kolegów. Nadmienić należy, że oficerowie już na ulicy grozili rewolwerami szoferowi i policjantowi.

Jak zeznaje jadący taksówką inż. R., i liczni świadkowie zajścia, zachowanie się kierowcy taksówki było bez zarzutu.

Tajemnicza delegacja szukająca króla...

Prasa zachodnia, w szczególności włoska, powtarza uporczywie pogłoskę o podróżach jakiejś tajemniczej delegacji monarchistów polskich, poszukujących kandydata na króla. Wedle „Jornale d' Italiano“ planuje delegacja osadzić na tronie polskim członka rodziny burbońskiej. Z jakich osób składa się ta delegacja, niewiadomo. Jedno jest atoli pewnem: jeśli delegacja istnieje, to nie przysparza uznania i dobrej sławy Polsce zagranicą.

15 EGZYSTENCYJ ŻYDOWSKICH BEZ DACHU W ŻABNIĘ. W Żabnie (koło Tarnowa) wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek bieżącego tygodnia pożar, który pozbawił dachu nad głową 15 rodzin żydowskich. Są to ludzie zupełnie ubodzy, pozbawieni wszelkich środków do życia. Przełożeństwo tamtejszej Izr. Gminy Wyznaniowej prosi o pomoc materjalną dla biednych pogorzelców. Datki uprasza się przesyłać na adres tejże Gminy.

———o§o———

OŚWIĘCIM. Kor. wł.) **Z ruchu sjonistycznego. — Wybory do Rady miejskiej.**

W ubiegłym tygodniu gościł u nas sekretarz generalny Org. Sjon. p. dr. Feldschuh z Krakowa którego pobyt ożywił bardzo znacznie organizację w naszem mieście. Dr. Feldschuh przemawiał na zgromadzeniu młodzieży akademickiej, następnie na zgromadzeniu młodzieży ogólnej, wieczorem zaś wygłosił piękny referat o sytuacji w Palestynie na zgromadzeniu obywateli w sali kahału. Przemówienia p. dra Feldschnha wywołały dawno u nas niewidziany entuzjazm.

W przyszłym miesiącu odbyć się mają w naszem mieście wybory do Rady miejskiej, przy których wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ludność żydowska, pomijając kilka jednostek „ambitnych“ i starających się za wszelką cenę o krzesło radzieckie, stanowić będzie jeden zwarty blok wyborczy, obejmujący wszystkie grupy i klasy. Liczebnie mają Żydzi absolutną większość, nie wykorzystują jej jednak, przeciwnie dobrowolnie zrzekają się prerogatyw z absolutnej większości wypływających, zadowalając się połową mandatów i nie aspirując na burmistrza ze swego łona. O ile zgoda, spokój i obywatelskie współżycie miałyby przez to być zagwarantowane, premja nie byłaby może za wysoką.

SKOCZÓW. (Kor. wł.). W niedzielę, 20 ub. m. urządził tutejszy komitet lokalny Org. Sjon. uroczysy obchód z okazji pierwszej rocznicy swego istnienia. W uroczystości wzięli udział wszyscy towarzysze miejscowi oraz reprezentanci wszystkich bez wyjątku sfer żydowskich miasta. Przewodniczący komitetu p. Bruno Karfiol złożył sprawozdanie, przyjęte z wielkiem uznaniem. Jako zastępca Komitetu Okręgowego w Bielsku przemawiał dr. Strenheil nt. „Polityczne uzasadnienie sjonizmu“. Część nieoficjalną uroczystości wypełniła zabawa towarzyska, która przyniosła pokaźną sumę na Ż. F. N.

———o§o———

P. GLIWIC WYCOFUJE SIĘ ZE SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ. Były minister handlu i przemysłu p. Gliwic zgodził się na wejście do rady i do dyrekcji Banku handlowego w Warszawie. W ten sposób wycofuje się on zupełnie ze służby państwowej.

„HIAS“, żydowskie towarzystwo emigracyjne zwinęło swój oddział w Polsce po 7-mioletniej, bardzo owocnej działalności. Agendy „Hiasu“ przejął obecnie oddział „Emigdyrektorjum“ w Warszawie.

GEMIER W WARSZAWIE. Znakomity francuski artysta dramatyczny długoletni dyrektor teatru paryskiego „Odeon“, p. Firmin Gemier, inicjator i propagator idei teatru międzynarodowego, przybył do Warszawy w celu pozyskania Polski dla swych pomysłów stworzenia teatru międzynarodowego. O planach p. Gemiera pisaliśmy szerzej przed kilku dniami.

P. ORENSZTEIN-ORENSKI WRESZCIE IDZIE W ODSTAWKĘ. Znany przechrzta warszawski, endek i antysemita Orensztein—Oreński, ostatnio referent prasy żydowskiej w min. spraw wewn., ustępuje ze swego stanowiska. Smutną popularność zyskał sobie Orensztein- Oreński współpracą w pismach endeckich jak „Gazeta Warszawska“ i „Rozwój“, w których uchodził za „znawcę“ i „eksperta“ spraw żydowskich. „Żydoznawstwo“ połączone z żydożerstwem widocznie popłacało, skoro p. Oreński zdołał zakupić sobie pod Warszawą willę. Ze względu na posiadanie nieruchomości, (urzędnicy posiadający nieruchomości podlegają redukcji) jakoteż z powodu innych motywów ma być p. Oreński usunięty z swego stanowiska.

GEN. ROZWADOWSKI W WARSZAWIE. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces jenerała Rozwadowskiego odbędzie się dn. 28 lipca bm. W dniach najbliższych jenerał Rozwadowski ma być przewieziony z Wilna do Warszawy.

KATASTROFA WYLEWU W JAROSŁAWSKIEM. Onegdaj nastąpiło w Jarosławiu oberwanie olbrzymiej chmury deszczowej. Okoliczne gminy Rudka, Cieplice, Dąbrowica i Słobowa zostały kompletnie zalane. W Cieplicach Dolnych zalanych i zamulonych zostało 60 morgów łąk. Szkody są olbrzymie i dotychczas nie ustalone.

GROŹBA STRAJKU DRUKARZY W WARSZAWIE. Drukarze warszawscy uchwalili rozpocząć we wszystkich drukarniach strajk, poczynając od 5 lipca br. Powodem strajku ma być odmówienie ze strony właścicieli drukarń stosowania wskaźnika drożyźnianego.

PROCES PROKURATORA HURCZYNA, oskarżonego o kradzież depozytów sądowych, rozpoczyna się dziś w piątek w Wilnie. Proces wywołał znaczne zainteresowanie.

SKAZANIE PORUCZNIKA ZA POBICIE ŻOŁNIERZA ŻYDA. Porucznik Roman Krupiński z 37 p. p. został skazany na 2 tygodnie aresztu za pobicie szeregowca Fajwisza Prawdy.

ZDENERWOWANIE OBROŃCY — MOTYWEM ZAŻALENIA NIEWAŻNOŚCI OD WYROKU ŚMIERCI. Sąd Najwyższy miał w tych dniach do rozpatrzenia niezwykłą skargę kasacyjną w sprawie skazanego na karę śmierci Rusina, Aleksandra Władyki, stawionego przed sąd za zabójstwo brata epileptyka. Obrońca oskarżonego, adwokat lwowski Siemion Szewczuk, jako jeden z najważniejszych motywów do rewizji procesu Władyki wskazał, iż on, Szewczuk, w czasie rozprawy w sądzie okręgowym był bardzo zdenerwowany i że wobec tego podsądny Władyka stawał przed sądem bez należytej obrony. Na poparcie swego twierdzenia obrońca załączył zaświadczenie lekarskie stwierdzające, iż adw. Szewczuk w 40 minut po wydaniu wyroku na Władykę zjawił się u lekarza, a ten stwierdził u obrońcy „bladość twarzy, bicie serca i wysokie podniecenie“.

Takiej skargi kasacyjnej polski sąd dotąd nie miał do rozpatrzenia. Toteż Sąd Najwyższy przeszedł nad słabymi nerwami obrońcy do porządku dziennego, wyrok jednak uchylił w trybie nadzoru i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia z powodu błędnej ekspertyzy lekarskiej, dokonanej na zwłokach zamordowanego przez Władykę brata.

USIŁOWANIE ODBICIA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Z Wilna donoszą: Gdy onegdaj prowadzono więźniów politycznych z więzienia Łutuskiego do Sądu, na placu Łutuskim tłum usiłował uwolnić tych więźniów. Policjanci eskortujący aresztantów, widząc, że siły tłumu przeważają, usiłowali zawrócić do więzienia, ale tłum odciął drogę powrotną. Policji udało sę jednakże uzyskać w porę pomoc i tłum rozprószyć bez użycia broni.

BARBARZYŃSKI NAPAD NA POGRZEB ŻYDOWSKI. Na przedmieściu wileńskiem Snipiszki zmarł poważany obywatel żydowski. Gdy pogrzeb znajdował się w drodze na cmentarz napadło nań kilku żołnierzy oraz cywilów. W orszaku pogrzebowym powstała panika. Przybyła na miejsce policja, odprowadziła napastników do komisarjatu, gdzie jednak spisano protokół przeciwko Żydom niechcąc nawet wysłuchać ich zeznań. W sprawie powyższej interwenjował u kom. rządu poseł Wygodzki. Na skutek tej interwencji p. kom. zarządził specjalne przesłuchanie napadniętych Żydów.

STRASZNY WYBUCH GRANATU, o którym w dziale telegraficznym wczorajszego numeru donosiliśmy, miał miejsce nie pod Kownem, jak skutkiem błędu drukarskiego podano, lecz pod Kowlem, we wsi Podwórsku. Z odniesionych ran zmarli porucznicy Małaszewski i Wachlowski. Wśród zabitych znajduje się por. Staniewski.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 20	Lipiec 2 Piątek 20 Tamuz	Zachód słońca 19 m. 59

Program obchodu święta amerykańskiego

Na niedzielną uroczystość 4-go lipca magistrat rozpoczął wysyłać zaproszenia do władz, instytucyj, związków, oraz osób prywatnych. Program uroczystości obejmuje: o godzinie 10 rano nabożeństwo w kaplicy św. Bronisławy (u stóp mogiły Tadeusza Kościuszki), następnie wygłoszą przemówienia: prof. Dr. Kelly, Prof. Dr Dybowski i prezydent miasta inż. Rolle. Po przemówieniach odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poczem orkiestra wojskowa odegra hymn amerykański i polski. Na zakończenie odbędzie się defilada wojska przed władzami i zaproszonymi gośćmi.

Tablica pamiątkowa umieszczona będzie u szczytu mogiły Tadeusza Kościuszki od strony miasta i architektonicznie złączona będzie z kamienną ławką, umieszczoną poniżej. Kamienia na tablicę dostarczył bezinteresownie zarząd kamieniołomów miast małopolskich, wykonaniem tablicy zajęło się miejskie Muzeum przemysłowe, a umieszczenie jej zaprojektował arch. W. Krzyżanowski. Pod tablicą umieszczono ziemię sprowadzoną z różnych pobojowisk amerykańskich za pośrednictwem studjującego na Uniw. Jagiel. Amerykanina prof. Dr Kelly'ego. Tam również złożony zostanie protokół spisany na pergaminie, przedstawiający akt uroczystości z podpisami członków komitetu. Akt ten umieszczony będzie w odpowiedniej szklanej rurce.

—o§o—

— DZIAŁ SZACHOWY musiał z powodu nawału materjału odpaść w dzisiejszym numerze i ukaże się w numerze jutrzejszym „Nowego Dziennika".

—o§o—

— Z OKAZJI ROCZNICY SMIERCI TEODORA HERZLA odbędzie się w całej Polsce wielka akcja na rzecz Keren Kajemeth Leisrael. Niechaj każdy Żyd uczci pamięć Herzla i przyczyni się datkiem do powiększenia funduszów Keren Kajemeth Leisrael!

— PODWYŻSZENIE POBORÓW URZĘDNICZYCH. Wczoraj wypłacono urzędnikom pobory miesięczne podwyższone o 4 do 6 procent w stosunku do pensji czerwcowych. Niektóre urzędy wypłacały pensje czerwcowe, zatrzymując wypłatę dodatku procentowego na kilka dni. Znaczna część emerytów nie otrzymała wogóle poborów.

— NOWE MIEJSKIE DOMY CZYNSZOWE. Wczoraj przedpołudniem nastąpiło poświęcenie i oddanie do użytku lokatorom dwóch nowych domów miejskich przy alei po kopcem Krakusa na Podgórzu. W uroczystości wzięli udział prezydent Rolle, wiceprezydenci inż. Sare i Dr Wielgus, naczenik wydziału gospodarczego Dr. Reiner z referentami Dr. Borkowskim i Bahrem, naczelnik budownictwa miejskiego arch. Rzymkowski i grono lokatorów. Po przemówieniach nastąpiło zwiedzenie nowych domów. Są one dwupiętrowe, a każdy składa się z 12 mieszkań po jednym pokoju z kuchnią.

SPÓŁDZIELNIA WĘGLOWA. W tych dniach powstała w Krakowie spółdzielnia węglowa „Węglówka" dla funkcjonarjuszy państwowych, cywilnych i wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej z Centralą w Krakowie przy ul. Sw. Gertrudy l. 6. Celem spółdzielni jest zaopatrzenie członków w węgiel z poszczególnych kopalń górnośląskich, dąbrowieckich i jaworznickich, na bardzo dogodnych warunkach spłaty w ratach miesięcznych.

Przed objęciem urzędowania przez wojewodę Darowskiego

Nowy wojewoda krakowski p. Darowski odbył wczoraj rano konferencję z ustępującym wojewodą Kowalikowskim, poczem złożył wizyty naczelnikom wszystkich władz i urzędów krakowskich. Popołudniu wojewoda Darowski w towarzystwie pp. wojewody Kowalikowskiego, wicewojewody Dra Wawrauscha, oraz starostów Dra Bala i Stańkowskiego objechał kilka miejscowości powiatu krakowskiego, najciężej dotkniętych klęską powodzi.

W dniu dzisiejszym wojewoda Kowalikowski przedstawi swemu następcy naczelników wydziałów województwa oraz wszystkich urzędników wydziału prezydjalnego. Oficjalne przejęcie urzędowania przez p. Darowskiego nastąpi w sobotę lub w poniedziałek.

P. wojewoda Darowski zamieszkał w gmachu województwa.

Akcja wojewody Darowskiego u rządu w związku z klęską powodzi w województwie krakowskiem

Pomoc dla powodzian i rolników. — Naprawa dróg i mostów. — Doraźna pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wojewoda krakowski p. Darowski bezzwłocznie po ogłoszeniu nominacji przybył z Łodzi do Warszawy celem podjęcia natychmiastowej akcji u władz centralnych w sprawach będących w związku z katastrofą powodzi i bezrobociem. Napawające poważną troską na przyszłość położenie ludności i rolnictwa w województwie krakowskiem, które już z rzędu rok trzeci zostaje nawiedzone klęskami powodzi, ulew i gradobicia, wymaga znacznej pomocy ze strony rządu. Na konferencji u p. ministra pracy i opieki społecznej Dra Jurkiewicza, w której wzięli udział przybyli w tym celu z Krakowa naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej Dr Kwiatkowski oraz naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarji Dr Szymusik, przedstawił p. wojewoda położenie najuboższych warstw rolniczych i robotniczych dotkniętych wylewami, szczególnie w powiatach podgórskich żądając na okręg województwa pomocy doraźnej dla tej ludności w kwocie 50.000 zł i wręczając p. ministrowi odpowiednio umotywowaną pisemną prośbę. P. minister przyrzekł otworzyć na ten cel kredyt w wysokości 30.000 zł.

Celem przyjścia z bezzwłoczną pomocą w zasiewach ludności rolniczej, wyjednał wojewoda Darowski u wiceministra rolnictwa Raczyńskiego na zasiew mieszanek na paszę kredyty w wysokości 20.000 zł, z czego 8.000 zł zostało już wyasygnowane. Pomoc ta byłaby doraźną, niezależną od pomocy kredytowej jesiennej, potrzebnej ze względu na zasiewy jesienne i zniszczenie pasz.

Następnie udał się p. wojewoda wraz z oboma naczelnikami wydziałów do ministra robót publ. inż. Broniewskiego, gdzie uzyskał przyrzeczenie podwyższenia kredytów na naprawę dróg i mostów zniszczonych powodzią oraz nalazł życzliwe przyjęcie dla prośby o kredyt 300.000 zł, na jaknajspieszniejsze wykonanie robót około obwałowania Wisły w powiecie chrzanowskim i oświęcimskim.

W sprawie żywo obchodzącej rolników i mieszkańców miast i miasteczek którzy stracili budynki z powodu wypadków wojennych, uzyskał p. wojewoda przyrzeczenie, że dołoży wszelkich starań, aby dotychczas przyznane na odbudowę kredyty były w całości w ciągu roku obecnego wypłacone.

Wkońcu interwenjował naczelnik Dr Kwiatkowski u prezesa zarządu głównego funduszu bezrobocia p. Szubartowicza, uzyskując obietnicę regularnego przydzielania sum przeznaczonych na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych, oraz przyznanie wydatniejszej subwencji **na akcję doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych w obrębie województwa krakowskiego.**

— WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Ferdynandowi Hince, maszyniście kolejowemu, któremu parowóz zmiażdżył dwa palce u lewej ręki.

— CHCIAŁ WYTRZEŹWIEĆ A OTRUŁ SIĘ. Na ulicy Chodkiewicza interwenjowało pogotowie ratunkowe u 19-letniego Franciszka Sremowicza, który upiwszy się wódką, chciał nagle wytrzeźwieć i w tym celu uraczył się esencją octową. Oczywiście zamiast wytrzeźwieć, Sremowicz doznał silnego zatrucia. — W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

— NIEOSTROŻNOSC PRZY ZABAWIE POWODEM POŻARU. Wczoraj w południe wezwano straż pożarną na aleję Mickiewicza l. 37, gdzie na strychu powstał pożar. Straż ogień zlokalizowała. Pożar spowodował 13-letni chłopiec, który bawił się zapałkami.

— NIEUDAŁA UCIECZKA ZŁODZIEJA. Aresztowano Marcina Filipka (lat 30) z Krakowa, który włamał się do mieszkania Józefa Rossa przy ul. Grzegórzeckiej, skąd usiłował skraść garderobę wartości ponad 1000 zł. Przytrzymany przez poszkodowanego w chwili gdy chciał wynieść rzeczy, wyskoczył oknem z I. piętra na podwórze i zaczął uciekać ul. Grzegórzecką — gdzie został przez organa policji przytrzymany. Filipka, który był już kilkakrotnie karany za kradzieże i jest poszukiwany za różne przestępstwa odstawiono do aresztów sądowych.

— ZNOWU UCIECZKA Z POWODU ZŁEGO ŚWIADECTWA. Zofja Buszyńska, zamieszkała przy ul. Piotra Michałowskiego l. 17 doniosła do policji, że dnia 18 czerwca br. wydalił się z domu jej syn Stanisław (lat 16), uczeń 6 kl. gimnazjalnej w obawie przed złem świadectwem szkolnem i do dnia 30 czerwca nie dał znać gdzie przebywa. Za zaginionym wszczęto poszukiwania.

— NA SZKODĘ Róży Friedman, zam. przy ul. Brzozowej l. 18 skradziono dnia 30 bm. między g. 18 a 19 z niezamkniętego przedpokoju płaszcz damski wartości około 350 zł.

KONKURS

Dyrekcja Opieki nad sierotami żydowskiemi miasta Krakowa ogłasza konkurs na posady wychowawcy i wychowawczyni chwilowo na „Półkolonje letnie", które trwać będą przez miesiące lipiec i sierpień br. Kandydaci winni się wykazać świadectwem dojrzałości, oraz kwalifikacją do prowadzenia wychowania fizycznego.

Zgłaszać się należy osobiście w Dyrekcji Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. w Krakowie, ul. Dietlowska l. 64 w dniach 1. 2. 3. 4 lipca br. od 11—1-ej

Kraków, 30 czerwca 1926 r.

1285 Dyrektor G. Spierer

—o§o—

— CEIREJ I CHALUC MIZRACHI, Kraków, (Kupa 16). W sobotę dnia 3 bm. wykład p. Joela Konisa n. t. „Życie i twórczość Teodora Herzla". Początek o godz. 3 popoł.

—o§o—

— ZWIĄZEK ROB. NIEFACHOWYCH. (Zielona 8). W niedzielę 4 lipca wycieczka do Czerny. Zbiórka o godz. 6'30. Goście mile widziani.

—o§o—

Z POCZTY. Z dniem 1 bm. reaktywuje się agencję pocztową Łukowica powiat Limanowa, województwo Kraków. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Starym Sączu.

Wesoły kącik

CASANOWA-KIPMAN WYBIERA SIĘ W PODRÓŻ.

Żona odprowadza go na kolej.
— Pozostaniesz mi wiernym?
— Czy ja jestem prorokiem?

BRAK TAKTU.

Pani: Dlaczego panna odeszła z ostatniej służby?
Nowa służąca: Czyż ja się pytam, dlaczego ostatnia służąca odeszła od pani?

STRACIŁ CZY ZYSKAŁ.

— Więc narzeczony zerwał z Panią?
— Wyobraź Pan sobie, że w ostatniej chwili przed ślubem stracił odwagę.
— Stracił? Może ją raczej odzyskał?

MIĘDZY NOWOBOGACKIMI.

— Ma pan znowu nowe auto?
— Tak, tym razem kupiłem niebieskie. Niebieskie są podobno o wiele lepsze od innych.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OSTATNIE WYSTĘPY MOISSIEGO.** Znakomity tragik przybył do Krakowa na krótki cykl występów i dziś wieczorem wystąpi po raz pierwszy w swej kreacji Edypa Króla. Król Edyp grany będzie tylko trzy razy do niedzieli włącznie. W poniedziałek 5 bm. odbędzie się ostatni występ wielkiego artysty w tołstojowskim „Żywym trupie“.

— **REWJA „SERWUS JAROSSY“ W BAGATELI.** Znakomita rewja „Serwus Jarossy“ w wykonaniu warszawskiego zespołu teatru „Qui pro Quo“ zdobyła olbrzymie powodzenie. Ogromnem powodzeniem cieszył się balet złożony z dziesięciu osób. Piękne dekoracje podniosły artystyczne wrażenie. „Serwus Jarossy“ powtórzoną będzie dzisiaj dnia 2-go lipca oraz w dni następne.

— **TEATR NOWOŚCI, ZRZ. ART.** Dziś w piątek 2 bm. z powodu generalnej próby z ostatniej nowości pt. „Lewa żona“ teatr zamknięty. W niedzielę 4 bmś o 4 pop. powtórzona znakomita farsa w 3 aktach Kratza pt. „Mąż o dwóch żonach“ w dotychczasowej wybornej obsadzie.

P. TRZCIŃSKI REŻYSEREM W TEATRZE NARODOWYM. P. Trzciński, podpisał z dyr. Lorentowiczem umowę, mocą której obejmuje stanowisko głównego reżysera w Teatrze Narodowym w Warszawie.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Król Edyp“ (występ A. Moissiego).
Sobota: „Król Edyp“ (występ A. Moissiego).

BAGATELA

Piątek. 8'15 wiecz. „Serwus Jarossy“ (Qui pro Quo).
Sobota: 8'15 wiecz. „Serwus Jarossy“ (Qui pro Quo).

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Piątek: Teatr zamknięty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Władczyni świata“ (dwie serje razem).
UCIECHA: „Księżniczka szynkowna“ (Norma Talmadge).
REDUTA: „Żywot św. Franciszka z Assyżu“.
PROMIEŃ: „Tydzień miłości“.
WANDA: „Narayana“.
NOWOŚCI: „Modelki z dzielnicy miljardów“.
SZTUKA: „Pan bez mieszkania“ oraz „Miłość zaślepia“.

List z Przemyśla

(Korespondencja własna)

Oddanie straganów eksmitowanym. — Odczyt Rawicza. — Burzliwe zgromadzenie PPS. — Ze sądu.

Rezolucje tyczące eksmitowanych straganiarzy uchwalone ubiegłego tygodnia na zebraniu drobnych kupców odniosły natychmiastowy skutek. Magistrat oddał stragany z powrotem eksmitowanym.

Odczyt liter. p. M. Rawicza na temat: „Poezja nie żyje“, zgromadził w sobotę 26 bm. wielu słuchaczy w sali kahału. Prelegent omówił dzisiejszy stan poezji, powody jej upadku, specjalnie omawiając zgubną działalność kina na zanik poezji. Po referacie rozwinęła się bardzo ciekawa dyskusja.

Podobnie jak w całej Polsce, tak i w Przemyślu zwołała PPS. w niedzielę 27 ub. m. zgromadzenie do sali Domu Robotniczego z żądaniem rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. Przebieg samego zgromadzenia był spokojny. Kiedy po przemówieniu p. Dra Grossfelda jeden z zebranych zażądał głosu a przewodniczący mu nie udzielił i rozwiązał zgromadzenie, komuniści obecni na zgromadzeniu poczęli przemawiać do zebranych. Reprezentant władzy, p. komisarz Janiszewski, zawezwał policję, która przemocą wyparła zebranych ze sali, przyczem nie obeszło się bez bójki między pepesowcami a komunistami. Po zgromadzeniu nastąpił szereg aresztowań.

W poniedziałek 28 ub. m. odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Romanowi Bednarzowi lat 25, Józefowi Giebusowi l. 21 i Ottonowi Schmalzowi l. 30 oskarżonym o zbrodnię rabunku z par. 190, 192. i 194 u. k. dokonaną w nocy z 17 na 18 kwietnia br. na Stefanie Peykarcie którego na ulicy obok stacji napadli, zrabowali mu portfel z pieniądzmi a zalanego krwią pozostawili na ulicy. Poszkodowany, który przedtem z oskarżonymi pił, poznał ich jako tych, którzy wiedząc o tem, że on ma pieniądze dokonali rabunku. Przesłuchano szereg świadków. Trybunał po orzeczeniu sędziów przysięgłych i mowach prokuratora i obrońców wydał o godz. 5-tej nad ranem wyrok skazujący Bednarza na lat 8 ciężkiego więzienia, Giebusia na lat 3, a Schmalza 1 i pół roku ciężkiego więzienia. Przewodniczył sso. Richter, wotowali sso. Paar, i Terlikowski. Oskarżał prok. Błażyński. Bronili: Dr. Frim Giebusa, Dr. Grossfeld Schmalza, Dr. Rosenblatt-Gut Bednarza. T.

Z giełdy

Giełda krakowska z 1 bm. Akcje: Pharma 0.92, Zieleniewski 9.10, P. Nafta 0.16, Ćmielów 0.11.

Waluty nieco słabsze. Dolary zarówno nieoficjalnie jak i bankowo notowano 9.70—9.75.

Bank Polski płacił za gotówkę 9.60, za czeki dolarowe 9.70.

Giełda warszawska

Warszawa, 1. 7 PAT. Giełda waluty. Dolary 9.74, 9.50, sprz. 9.55 kup. 9.48. Belgja 26.75, 26.81, 26.69 Londyn 47.795, 46.82, sprz. 46.93, kup. 46.71. N. Jork 9.80, 9.60, sprz. 9.62, kup. 9.58, Paryż 27.10, 26.55, sprz. 26.61, kup. 26.49. Szwajcarja 190.12 186.25, sprz. 186.71, kup. 185.79. Włochy 34.70, 34.78. 34.62, Sztokholm 263.75, 258.35, sprz. 258.99, kup. 257.41. Wiedeń 136.12, sprz. 136.48, kup. 135.78.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 189. pożyczka dolarowa 65.75, pożyczka kolejowa 148—151, 5 proc. pożyczka konwers. 33—32 3/4 —33. Tendencja słaba.

Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 6.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·10 Zawiercie 5·.0, Zegluga 6·07. Polska nafta 0·20, Siła i Swiatło 6·11, Ćmielów 0·12 Starachowice 0·86, Pocisk 0·42 Zieleniewski 9·—, Zyradów 7·25 Chodorów 3·.0.

Giełda lwowska

Lwów, 1. 7 PAT. Giełda akcyjna i zbożowa. Browary 9.25—9.30, Chodorów 61, Olkos 1.40.

Pszenica biała 42—43, czerwona 44.25—45.25, żyto małop. 27—27.75, jęczmień małopolski 28.25—29.25 owies małop. 32.25—33.25.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 1 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28350, Belgrad 1249, Berlin 16803 Bruksela 1932, Budapest 9877, Bukareszt 329. Chrystania 15555, Kopenhaga 187·05, Londyn 3438, Madryt 114·30, Medjolan 2544, Nowy Jork 70615, Paryż 1918, Praga 2091, Sofja 5·11, Sztokholm 189·45, Warszawa 73·05 — 73·55, Zurych 136·70 dolary 704·90, belgijskie 19·50 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16785, angielskie 34·31, jugosłowiańskie 1249, norweskie —·— polskie 72·80 —73·80 rumuńskie 319, szwedzkie 184·50 szwajcarskie 136·40 hiszpańskie 114·10 czeskie 20·89 węgierskie 987a. tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski —·—, Silesja —·—, **Fanto 119** Gal. karpaty 84—, Galicja 800, Siersza 13, **Bank Małopolski —·—,** Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 1. 7 PAT. Paryż 14.15, Londyn 25.147, Nowy Jork 5165. Belgja 14.30. Włochy 18.60, Hiszpanja 83.50, Holandja 207.50, Berlin 123, Wiedeń 73.10 Sztokholm 138.70, Oslo 113.40, Kopenhaga 136.80, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 50.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.135, Ateny 6.47, Konstantynopol 2.72, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13, Buenos Aires 208, Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 1. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 11/16, Holandja 12.11 3/8, Francja 176.37, Belgja 175, Włochy 135, Niemcy 20.44 2/5, Szwajcarja 25.14 1/5, Hiszpanja 30.07, Danja 18.36, Szwecja 18.13, Norwegja 22.16, Helsingfors 193.12, Praga 164.25.

Giełda paryska

Paryż, 1. 7 PAT. Londyn 176.50, Nowy Jork 36.627, Belgja 100.75, Hiszpanja 587, Włochy 130.50, Danja 962, Holandja 1457, Norwegja 797, Szwecja 977.30, Rumunja 17.25.

Giełda nowojorska

Nowy Jork 1. 7 (D) Warszawa 9, Londyn 486 11/16, Paryż 278 1/4, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 360 3/4, Belgja 279 1/4, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36 Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.18 Oslo 21.95, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.85, Hiszpanja 16.21, Bukareszt 47 i pół, Berlin 23.81, Belgrad 177.

Komisja mandatowa zajęła przychylne stanowisko

wobec postulatów żydostwa palestyńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 1. 7. Korespondent ŻAT-icznej dowiaduje się że sesja komisji mandatowej Ligi narodów, której prace zostały dopiero ukończone, odnosiła się ogólnie bardzo przychylnie do żydowskich postulatów w Palestynie. Co się tyczy skarg, zawartych w memorjale organizacji sjonistycznej i Waad Leumi w sprawie niezastosowania artykułu 6 mandatu palestyńskiego (sprawa przydzielenia kolonistom żydowskim ziemi państwowej i gruntów odłogiem leżących) komisja wyraziła nadzieję, że rządowi palestyńskiemu uda się uregulować tę sprawę w myśl postulatów żydowskich. Co się zaś tyczy skarg, iż rząd nie popiera w należytym stopniu szkolnictwa hebrajskiego, komisja przyjęła do wiadomości obietnicę rządu, że subsydja rządowe dla pism hebrajskich zostaną wkrótce podwyższone.

Memorjału Agudas Izrael postanowiono nie rozpatrywać na obecnej sesji i wyczekiwać zajęcia stanowiska aż do czasu, gdy wejdzie w życie ustawa o gminach żydowskich.

Wystrzegać się oszustów emigracyjnych!

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 1. 6 ŻAT. Grupa żydowskich emigrantów z Polski, przybyłych wczoraj do portu nowojorskiego przytrzymana została przez władze portowe pod zarzutem posiadania fałszywych paszportów. Emigranci ci w liczbie 13 przybyli do Ameryki na pokładzie parowca „Bremen“. Z pierwiastkowych dochodzeń wynika, że część imigrantów padła ofiarą oszustwa w Polsce i Berlinie, gdzie rozmaici macherzy dostarczali im fałszywych dowodów osobistych. Emigrantów tych, którym władze portowe zabraniają wylądowania, ogarnęła rozpacz. Krewni imigrantów zwrócili się do Waszyngtonu z prośbą o niewysiedlenie nieszczęśliwych imigrantów dopóki sprawa pochodzenia fałszywych paszportów nie zostanie ostatecznie wyjaśniona.

Przestrzega się zatem wszystkich emigrantów udających się w drogę o zachowanie jaknajwiększej ostrożności w stosunkach swoich z rozmaitymi macherami, którzy mogą ich unieszczęśliwić.

W Paryżu był planowany zamach na hiszpańską parę królewską

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 1. 7 (K) Przed przybyciem króla hiszpańskiego do Paryża, aresztowano tutaj Hiszpanów F. Asacaso który zamordował w 1925 roku biskupa Saragossy oraz anarchistę Bonawentura Rurotti który przybył niedawno z Argentyny z 3-ma innymi osobnikami. Asacaso usiłował bronić się przed aresztowaniem rewolwerem, lecz został ubezwładniony. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono 3 karabiny. Na śledztwie aresztowani zeznali, że przybyli do Paryża z zamiarem dokonania zamachu na króla hiszpańskiego. Obecnie policja poszukuje 3 pozostałych spólników.

Szekel jest podstawą Organizacji Sjońskiej

8-godzinny dzień pracy w górnictwie angielskiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 30 6. (L) Izba gmin przyjęła projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy w górnictwie angielskiem, po odrzuceniu wniosku partji robotniczej o zreorganizowanie górnictwa angielskiego w jednolite przedsiębiorstwo.

* * *

Lodyn, 30 6. (L) Wydział wykonawczy związków górników uchwalił pod żadnym warunkiem nie przyjmować ośmiogodzinnego dnia pracy, gdyż to pogorszyłoby jeszcze położenie górników. Wydział wykonawczy zapowiedział podjęcie wszelkich środków dla udaremnienia przeprowadzenia tego projektu.

Kredyty niemieckie dla sowjetów

Widoki rozwoju dla przemysłu niemieckiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 30 6. (T) Minister przemysłu Kurtius doniósł dziś oficjalnie o zakończeniu rokowań z Rosją w sprawie przyznania sowjetom kredytu przez banki niemieckie. Układ podpisady jest tej treści, że banki niemieckie udzielą sowjetom kredytu w wysokości 300 miljonów marek, które otrzymają za to 1 proc. i 1 i dziewięć dziesiątych prowizji.

Poraz pierwszy się zdarza, że rząd sowjecki uznał, iż bankom prywatnym przysługuje prawo żądania prowizji i przypuszczają, że wogóle polityka finansowa sowjetów ulegnie zmianie. Obecna stopa procentowa wynosi 9¼ procent. Liczą się tu powszechnie z dużym rozkwitem przemysłu niemieckiego, bo eksport do Rosji zostanie oparty na nowych podstawach w związku z pożyczką.

Nowy program gospodarczy faszyzmu włoskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 30. 6 (D) Rząd ogłosił swój nowy program gospodarczy. Przewiduje on z dniem 1 lipca br. zakaz budowli luksusowych na przeciąg 1 roku. Dozwolna będzie tylko budowa mieszkań dla ludu, dalej zakaz przewiduje wstrzymanie budowy wszelkich barów, kawiarni cukierni, sal tanecznych i podobnych lokali.

Czas pracy zostanie od jutra przedłużony o 1 godzinę tj. do 9 godzin dziennie.

Maksymalna objętość dzienników została ograniczona do 6 stron, bez powiększenia formatu.

Benzyna do samochodów ma ze względów oszczędnościowych być mieszana z alkoholem. Cena surowców dla przemysłu ma być obniżona aby umożliwić zniżkę cen. Przedsiębiorcy są zobowiązani do zakładania fabrycznych składów żywności dla swych robotników.

Nowy faszystowski program gospodarczy ma również pociągnąć za sobą prawdziwie spartański sposób życia. Zakazuje się wypieku pieczywa luksusowego a chleb będzie odtąd wypiekany z mąki z domieszką 15 proc. mąki ciemnej.

Losowanie premji dolarowej

Główna wygrana padła na Nr. 302.206.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1. 7 Sin. W sali ministerstwa skarbu odbyło się dzisiaj losowanie premji 5 proc. pożyczki dolarowej. W 2 serji wylosowano 1 premję, (8.000 dolarów), która padła na numer 302.206, 3.000 dolarów padły na numer 827.669, po 1.000 dolarów padło na numer 871.579, 706.981. 856.243, 391.326 949.228, po 500 dolarów padło na numer 871.576, 461.216, 815.686, 682.231, 269.976, 674.208, 411.732. 381.789 316.893, 578.867.

Rząd francuski chce ratować walutę

zapomocą rezerwy złota Banku państwowego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1 7. (K) Z kół dobrze poinformowanych dowiaduję się, że rząd jest mimo wszystko zdecydowany zużyć rezerwę złota, zdeponowanego w Banku Francji na rzecz stabilizacji kursu franka. Rezerwa ta ma być użyta jako gwarancja dla kredytu amerykańskiego, oraz bezpośrednio obrócona na rzecz stabilizacji waluty. —

Wiadomość o tem wywołała istną panikę na giełdzie, która zareagowała gwałtowną zniżką franka. Funt w Paryżu podskoczył na 179, frank w Zurychu obniżył się na 14.

Budżet przyjęty

Paryż. 1 7 (K) Po 12-godzinnem posiedzeniu które przeciągnęło się do godziny 8 rano, Izba i Senat uchwaliły dodatkowe kredyty na rok budżetowy 1926, w myśl projektu rządowego. Dzięki temu nastąpiło pewne odprężenie w sytuacji.

Mussolini przystępuje do wprowadzenia nowego programu gospodarczego

ustalonego przez partję faszystowską

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 1. 7 (D) Mussolini oświadczył dziś przedstawicielowi londyńskiej „Daily Mail", że rząd przystąpi w najbliższym czasie do realizacji nowego programu gospodarczego partji faszystowskiej. Mussolini oświadczył, że robotnicy włoscy chętnie zgodzą się na przedłużenie dnia pracy o 1 godzinę dziennie, wiedząc, że on sam, Mussolini, pracuje 14—18 godzin dziennie.

Przedłużenie dnia pracy jest wynikiem złego stanu bilansu handlowego Włoch, który domaga się radykalnej naprawy. Co do zapłaty dla robotników za godziny nadliczbowe stosowa się będzie przepisy o dopłatach za te godziny tylko w tych miejscowościach, gdzie nie zagraża nadmierna konkurencja zagranicy.

We wtorek przedłoży Caillaux swój program finansowy

Paryż, 30 6. (K) Komisja rzeczoznawców jeszcze w tym tygodniu ukończy obrady nad sytuacją finansową. Caillaux w przyszłym tygodniu przedłoży swój szczegółowy plan finansowy parlamentowi.

—o§o—

Praca nad projektami zmiany Konstytucji

zostanie ukończona do 20 lipca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 6 Sin. Dowiadujemy się że projekt rządu o zmianie Konstytucji zostanie do 5 lipca postawiony na porządku dziennym komisji konstytucyjnej. Dyskusja prawdopodobnie potrwa w komisji siedm dni poczem projekt wróci do Sejmu. W miarę upłynięcia terminu regulaminowego dla projektów poszczególnych klubów, projekty te zostaną przesłane do komisji. Marszałek Rataj przypuszcza, że do dnia 20 lipca prace nad rewizją Konstytucji zostaną ukończone.

Jutro marszałek Rataj będzie dalej prowadził rozmowy z przedstawicielami poszczególnych klubów w sprawie projektów poszczególnych klubów oraz w sprawie wniosku zgłoszonego przez niektóre kluby o rozwiązanie Sejmu.

—o§o—

Oszczędności przed wojną a obecnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 6 Sin. Według dokonanego ostatnio zestawienia głównego urzędu statystycznego, oszczędności na obszarze dzisiejszej Rzeczypospolitej przed wojną w r. 1912 i 13 wynosiły 3.120.000.000 zł podczas gdy w r. 1925 wynosiły tylko 425 miljonów.

Ustawa o odszkodowania dla b. książąt

przyjęta w drugiem czytaniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 30 6. (T) Reichstag przyjął dziś w drugiem czytaniu projekt rządowy w sprawie odszkodowania dla rodzin b. panujących. — Projekt przyjęto głosami wszystkich stronnictw przeciwko socjalistom i niemieckim narodowcom.

—o§o—

Komisja finansowa Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 30 6. (D) Komisja finansowa Ligi Narodów zbierze się na specjalną sesję w sierpniu w sprawie pożyczki dla uchodźców bułgarskich.

Król hiszpański w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 6 (K) Król hiszpański wyjechał po krótkim pobycie w Paryżu do Londynu.

Wynik turnieju szachowego o mistrzostwo Krakowa

I. nagrodę i mistrzostwo m. Krakowa na rok 1926 zdobył M. Chwojnik, mając punktów 8. II. i III nagrodę odzielili St. Październy i B. Schenker po 6 p. IV. nagrodę uzyskał Em. Rubinstein (5 i pół). V i VI. nagrodę podzielili pp. Błaszczak, Gałuszka, Korngold i Perlberg. Następne miejsca zajęli: Scheuer (4), Windisz (3 i pół) i Spritzer (2).

Srodki ostrożności w Anglji

z powodu obawy zamachu na króla hiszpańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 1. 7 (L.) Pod wpływem wiadomości z Paryża, iż planowany tam był zamach na hiszpańską parę królewską (p. telegram na str. 10-tej. — Red.) zarządzono w Londynie na czas pobytu króla Alfonsa w Anglji daleko idące środki ostrożności. Król znajduje się pod stałą eskortą 4 ajentów tajnych i dwóch oficerów.

Wiadomości, jakie się ukazały w sprawie mających wkrótce nastąpić zaręczynach księcia Walji z infantką hiszpańską Beatryczą, zostały przez angielskie sfery rządowe kategorycznie zdementowane.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926 r.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35	Pragi	12·45
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29		23·00
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20		P 22·05
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—		5·30
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15		7·35
	21·10		0·27		—		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28	Dęblina	11·50
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—		18·30
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23		—
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25		2·21
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25		2·21
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—		5·47
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40		—
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28		11·50
	P§ 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30		—
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07	Zagórza	—
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07		—
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50		13·40
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00		19·25
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—		0·50
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50		(N. S. 20·50)
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50		—
	22·30		0·20		—		—		—		6·50		6·44
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—	N. Sącza via Sucha	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35		—
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—		16·10
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25		20·56
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—		S 2·27
	23·35		6·20		2·02		4·06		—		6·50

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 1037, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45·
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00- PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P pospieszny, S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dniach roboczych do Słotwiny.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7